

POLSKA

Co widzieli sędziowie Gersdorf i Zdziennicki?

Prokuratura w Suwałkach nie chce ujawnić treści opinii biegłych ani wniosków ze swojej analizy dotyczących śmiertelnego wypadku motocyklisty. Młody mężczyzna upadł tuż obok auta, w którym jechało małżeństwo sędziów Małgorzata Gersdorf i Bohdan Zdziennicki.

s.3

for: Filip Blazewski/Gazeta Polska

REKLAMA

PRZECZYTAJ W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ

GÓRNY ŚLĄSK W WALCE O POWRÓT DO MACIERZY



PARTNER DODATKU

Muzeum Powstań Śląskich
ŚWIĘTOCHŁOWICE



Gazeta Polska codziennie

Licznik Grodzkiego pokazuje już 521 dni!

DUDA W KIJOWIE: UKRAINA ODZYSKA CAŁOŚĆ SWOICH ZIEM

Jesteśmy tu dziś, by nasi bracia na Ukrainie widzieli, że ich wspieramy, dosłownie jesteśmy z nimi – powiedział podczas wspólnej konferencji z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim w Kijowie prezydent Polski Andrzej Duda. Głowa państwa polskiego została ponadto uhonorowana tablicą swego imienia umieszczoną w Alei Odważnych powstałą na dziedzińcu przed ukraińskim parlamentem w Kijowie.

Środa

s.7

for: Jakub Szymczuk/KPRP/d

GOSPODARKA

Bez kolejnych ustępstw w sprawie KPO

Nie powinniśmy iść dziś na żadne ustępstwa w sprawie Krajowego Planu Odbudowy wobec Komisji Europejskiej, bo bez końca mnożone byłyby kolejne warunki dla Polski – powiedziała europosłanka PiS Elżbieta Rafalska. – Wierzę, że środki z KPO trafią do Polski, nie jestem tylko pewna, czy pełna kwota – dodała.

s.10

POLSKA

KGHM solą w oku Niemców

Kombinat znalazł się pod ostrzałem dziennikarzy. Tych z Niemiec, którzy musieli uwierzyć w teorię posła Piotra Borysa z PO o przyczynach zatrucia Odry. Chyba że chodzi o coś innego, np. o to, że KGHM zaangażował się w program atomowy budowy małych bloków SMR, co budzi w Niemczech niezadowolenie.

s.5

REKLAMA

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/
w jutrzejszym wydaniu „Codziennej”



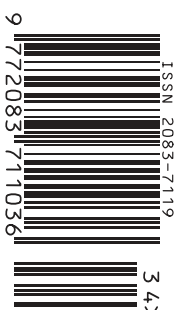
PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski



KGHM
POLSKA MIEDŹ



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
3 4>



Friedrich Christoph Oetinger
(1702–1782) niemiecki duchowny luterański, teolog, teozof i filozof

\\ Boże, daj mi pogodę ducha, abym godził się z tym, czego zmienić nie mogę, odwagę, abym zmieniał to, co zmienić mogę, i mądrość, abym zawsze potrafił odróżnić jedno od drugiego. \\

2

ŚRODA 24 SIERPNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa	24.08	Opady deszczu i burze głównie w zachodniej połowie Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anita, Bartłomiej, Bartosz, Cieszymir, Halina, Jerzy, Joanna, Malina, Michał, Nataniel
05:31	19:44	

Gdańsk	Lublin
23°C	27°C
21°C	20°C
Katowice	Kraków
25°C	26°C
19°C	20°C
Łódź	Poznań
25°C	23°C
19°C	20°C
Warszawa	Wrocław
29°C	24°C
21°C	19°C

Czwartek	25.08	Pogodnie. Lokalnie przelotne burze.
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Arediusz, Elwira, Gaudencjusz, Genegiusz, Grzegorz, Kalasanta, Ludwik, Luiza, Michał, Siecislav, Teodoryk
05:33	19:42	

Gdańsk	Lublin
23°C	32°C
21°C	20°C
Katowice	Kraków
31°C	30°C
20°C	21°C
Łódź	Poznań
32°C	30°C
21°C	21°C
Warszawa	Wrocław
34°C	29°C
23°C	19°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Tajemniczy sygnatariusz

Pakt Ribbentrop-Mołotow nie należy tylko do dalekiej i bolesnej przeszłości, ale odbija się echem w inwazji Rosji na Ukrainę – powiedziała rocznicowo Ursula von der Leyen. Przemówienie szefowej Komisji Europejskiej jest, jak to bywa w takich sytuacjach, poprawne raczej politycznie niż historycznie: nie dowiemy się z niego na przykład, jakie to tajemnicze państwo było drugim sygnatariuszem umowy. O Rosji chwilowo wypada mówić źle, ale przecież nie możemy wymagać, by obok niej pojawiły się Niemcy. Zwłaszcza że za chwilę ktoś mógłby zapytać, jakie kraje znajdowały się w sytuacji zbliżonej do dzisiejszej Ukrainy te 83 lata temu, a odpowiedź mogłaby urazić uczucia wielu osób. Ech paktu też nie trzeba szukać aż na Ukrainie, słysząc je zbyt dobrze w samych Niemczech. Choćby wtedy, gdy kanclerz martwi się o wizy dla Rosjan. I nie tylko wtedy.

Rafał Zawistowski



EWA POLAK-PAŁKIEWICZ

Ukraińska broń specjalna

Śmiech podczas wojny, gdy broni się swojego kraju, to nie tylko świadectwo dobrej kondycji psychicznej. To faktycznie najlepsza broń, o zasięgu wykraczającym daleko poza obszar dostępny broni materialnej. Lepszej nikt nie wymyślił. Ukraina, prezentując w ramach „defilady” rozprute przez własne pociski maszyny Rosjan, dowodzi, że jest stroną silniejszą. Potrafi wznieść się ponad poziom zwarecia dwóch sił. Potrafi zrobić coś nieprzewidzianego. Tego wróg obawia się najbardziej. On chce, by wszystko było jak w zegarku. Ukraińcy mają się bać, zapasy broni mają się kończyć, zastraszeni cywile mają być wściekli na rządzących, że nie zawierają pokoju za wszelką cenę, świat ma zaakceptować ruskij mir. Wszechobecny terror ma dyktować reakcje. Tymczasem piosenka „Bayraktar”, defilada zdobytych czołgów, żarty z uciekających z Krymu rosyjskich turystów, to wszystko nie tylko podcina morale najeźdźców, ale przyprawia o ból głowy kremlowskich strategów, którzy męczą się, jak zarobić na uznanie, zdobyć przewagę psychiczną. Na próżno – nie są w stanie jej zyskać nad wolnym narodem.



Marcin Wolski

Początek końca

Putin tnie swych kamratów – sprawa oczywista, powstrzymać rozpad władzy może wielka czystka. Za jego własne błędy ktoś zapłacić musi, toteż wzorzec Stalina pociąga i kusi: rozwalić starych kumpli, pochlebców i chwalców, najwierniejszych oprawców, szpiegów, zwyrodnialców. Tchórzów, co się go bali... – Dyktator nie czuje, że gałąź, co pod tyłkiem, niebaczenie piłuje. Nie pamięta historii z KGB-liceum? Jeszcze spisek lekarzy, potem... mauzoleum!



Ryszard Czarnecki

Powtórzmy: repatriacja!

Piszę te słowa w Kazachstanie, gdzie za czasów sowieckich mieszkało kilkadziesiąt tysięcy Polaków wywiezionych przez NKWD i Armię Czerwoną. Pierwsza wielotysięczna grupa została zesłana tu z Kresów Wschodnich I Rzeczypospolitej, które w wyniku traktatu ryskiego nie zostały włączone do II Rzeczypospolitej, lecz do ZSRS. Druga grupa, kolejne dziesiątki tysięcy, czerwona Rosja zesłała tu z Kresów Wschodnich II RP okupowanych przez nią po 17 września 1939 r. Gdy pierwszy raz przyjechałem do Kazachstanu jesienią 1993 r., liczbę Polaków szacowano na minimum 60 tys. W tej chwili jest ich około 38 tys. Reszta zmarła. Część wyjechała do Polski, część, niestety do... Rosji, Ukrainy, dokąd łatwiej było przybyć niż do ojczyzny przodków. Olbrzymia większość naszych rodaków z Kazachstanu chce wyjechać do Polski. Niektórzy podania złożyli już... paręnaście lat temu! Należy żałować, że Rzeczpospolita, inaczej niż Niemcy, Izrael i właśnie Rosja, nie zdobyła się nigdy na kompleksową repatriację. Obecnie przeznaczamy na te potrzeby raptem 40 mln zł rocznie. A przecież mamy dług wobec naszych rodaków, którzy narażając się na represje, pozostali przy polskości.



Jacek Liziniewicz

Błędne założenia Rosji

„Polska będzie wielka albo nie będzie jej wcale” – te słowa Józefa Piłsudskiego dźwięczą mi w uszach po 24 lutego. Wieje huragan zmian na świecie. Możemy je wykorzystać do rozwoju albo czeka nas karłowatość. Na szczęście nie przesypiamy okazji. Widzimy to w zakupach dla polskiej armii, które wreszcie poszły pełną parą, bez wieloletniego rozpatrywania i wiecznych sporów ekspertów (którzy najczęściej byli za zakupem jeszcze nieistniejącej broni). Jest jeszcze sfera polityczna. Zakręt historii znów pcha nas ku współpracy z Ukrainą. I to ona jest kluczem do wielkości Polski. Rozumie to prezydent Andrzej Duda, który po raz kolejny pojechał wesprzeć Ukrainę. W nowej odsłonie konfliktu Polacy zachowują się, jak trzeba. Wykonaliśmy jako narody olbrzymi krok do pojednania. Oddolnie. Ostatnio miałem zaszczyt uczestniczyć w polsko-ukraińskim weselu. Była to impreza wyjątkowa. Ukraińcy dumni ze swojej tożsamości jednocześnie wykrzykują hasło: niech żyje Polska! Mam wrażenie, że to część rzeczywistości, której Rosja nie przewidziała. Nie po to bowiem latami inwestowała w agenturę. Tak jak myślała, że na Ukrainie będą ją witać kwiatami, tak uznała za proste wzniecenie polsko-ukraińskich antagonyzmów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

HISTORIA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



DYPLMACJA \ W ubiegłym tygodniu w Berlinie w Niemczech doszło do ataku na Polkę i jej syna. „Śledztwo prowadzi LKA Staatschutz. Według służb konsularnych ambasady w Berlinie, które pozostają w bieżącym kontakcie ze stroną niemiecką, sprawców zdarzenia jeszcze nie zatrzymano” – poinformowała rzeczniczka ambasady Magdalena Szuber-Zasacka.

WYPADEK \ Biegli wydali opinię – prokuratorzy zamilkli

Co widzieli sędziowie Gersdorf i Zdziennicki?

Prokuratura w Suwałkach nie chce ujawnić treści opinii biegłych ani wniosków ze swojej analizy, dotyczących śmiertelnego wypadku motocyklisty. Młody mężczyzna upadł tuż obok auta, w którym jechało małżeństwo sędziów Małgorzata Gersdorf i Bohdan Zdziennicki. Sędziowie się nie zatrzymali, nie wezwali też pomocy.

Grzegorz Broński

Do tragicznego wydarzenia doszło w połowie kwietnia na drodze ekspresowej S8, przy węźle w pobliżu Zambrowa (Podlaskie). Zginął 26-letni motocyklista.

Z ujawnionego później nagrania wiadomo, że szybko jadący pojazd niemal zrównał się z osobowym subaru. Widać także moment uderzenia motocykla w barierę energochłonną, upadku, a także jak jego części przelatują obok samochodu. Pomimo to kierowca auta się nie zatrzymał, po prostu pojechał dalej.

Za kierownicą subaru siedział były prezes Trybunału Konstytucyjnego Bohdan Zdziennicki, a na miejscu pasażerki jego małżonka, była pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf. Dzisiaj również wiemy, że nie zadzwonili pod numer alarmowy, aby wezwać pomoc. A to prawny obowiązek każdego, kto jest świadkiem zdarzenia, które zagraża ludzkiemu życiu. W następnych dniach Gersdorf z mężem udzielili kilku wywiadów. Ich wersja



Biegli wydali już opinię dotyczącą śmiertelnego wypadku motocyklisty, który wydarzył się tuż obok auta, w którym jechali Małgorzata Gersdorf z mężem | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

była bliźniaczo podobna. Nie widzieli wypadku, nie mieli świadomości, że doszło do tragedii, mieli o niej usłyszeć dopiero od policjantów, którzy pojawili się w ich domu.

Trzy miesiące temu niezależni eksperci z Crashlab.pl ujawnili wyniki swojej analizy przebiegu wypadku. Według nich motocyklista jechał co najmniej 180 km/h. Po uderzeniu w barierę pojazd sunął po jezdni obok subaru, a „w pewnym momencie

przeciął pas ruchu przed samochodem i ześlizgnął się na pas awaryjny, gdzie ostatecznie pozostał”. Według specjalistów z Crashlab.pl kierowca powinien to zauważyć.

Śledztwo mające wyjaśnić przyczyny śmiertelnego wypadku, a także sprawdzenie, co widzieli Gersdorf ze Zdziennickim, prowadzi prokuratura w Suwałkach. Szybko przesłuchano wszystkich ustalonych świadków (także parę sędziów), ale w tego typu

sprawach zawsze kluczowa jest opinia biegłych z zakresu ruchu drogowego, których zadaniem jest rekonstrukcja zdarzenia.

W maju prokurator Wojciech Piktel z Prokuratury Okręgowej w Suwałkach przekonywał, że przed otrzymaniem ekspertyzy snucie jakichkolwiek scenariuszy jest zwykłym gdybaniem. Od tamtej pory reporter „Codziennej” kilka razy kontaktował się z prokuraturą, ale odmawia-

no nam informacji o postępach w śledztwie, argumentując właśnie brakiem opinii. Ta jednak dotarła już dwa miesiące temu.

– Trwa analiza – to zdanie słyszeliśmy przez następne tygodnie. W pewnym momencie analiza opinii trwała chyba dłużej niż jej sporządzenie. W sierpniu z prokuratorem Piktlem rozmawialiśmy już regularnie, bo „na dniach” miały być sporządzone wnioski prokuratury. W miniony poniedziałek znowu więc zadzwoniliśmy do Suwałk. I czekała nas niespodzianka. Niemiła. – Nie chcę udzielać informacji w tej sprawie – stwierdził Piktel. Pomimo to zadaliśmy kilka pytań, np. czy Gersdorf i Zdziennicki byli ponownie przesłuchiwać? – Póki nie będziemy mieli całościowego obrazu zdarzenia, nie będziemy informować o cząstkowych ustaleniach – powtarzał prokurator.

Próbowaliśmy jeszcze ustalić, czy prokuratura planuje podzielić śledztwo, bo cały czas jedno postępowanie obejmuje swoim zakresem zarówno badanie przyczyn wypadku, jak i zachowania sędziów. – Oba wątki się łączą i z prawnego punktu widzenia nie powinny być w tym momencie rozdzielane – tłumaczył prokurator Piktel. – Ja bym nie gdybał o przyszłych decyzjach – dodał. A czy niechęć do udzielenia informacji o treści opinii biegłych nie wiąże się z tym, że w sprawie pojawiają się nazwiska znanych sędziów?

Tym razem prokuratura w Suwałkach zasugerowała, że mamy zadzwonić w powyższej sprawie nie wcześniej niż w połowie września.

Solidarna Polska razem z PiS czy osobno?

POLITYKA \ W drugiej kadencji relacje między Prawem i Sprawiedliwością a Solidarną Polską nie są najlepsze. Posłowie PiS zarzucają SP, że ta z jednej strony jest roszczeniowa, jeśli chodzi o stanowiska, a z drugiej – blokuje pomysły większości rządzącej. Dlatego też pojawiają się wzajemne złośliwości. Ostatnio koalicyjną łódką trzęsło szczególnie intensywnie.

Pomiędzy PiS a Solidarną Polską regularnie dochodzi do konfrontacji. Ostatnia miała miejsce przy okazji katastrofy ekologicznej na Odrze. Mateusz Morawiecki podjął natychmiastową decyzję o dymisji szefa GIOŚ Michała Mistrzaka. To jeden z bliskich współpracowników Jacka Ozdoby, który w GIOŚ odpowiadał za tworzenie ważnego dla ministra Departamentu Zwalczania Przestępczości Środowiskowej. – Premier podjął błędną i emocjonalną decyzję o dymisji głównego inspektora ochrony środowiska – sko-

mentował decyzję Ozdoba. Odbił piłkę i zarzucił opieszałość wojewodzie dolnośląskiemu Jarosławowi Obremkiemu.

To jednak drobna sprawa personalna. Większe emocje budzi kwestia sędziów pokoju. Ten pomysł również nie podoba się SP, ale jest z kolei kartą przetargową w rozmowach z Pawłem Kukizem. W PiS liczą jednak, że środowisko Zbigniewa Ziobro będzie wygaszać spory. – Zbliżają się wybory, nasi koalicjanci doskonale wiedzą, że nie mają żadnych szans przy samodzielnym starcie w wy-

borach – powiedział szef klubu PiS Ryszard Terlecki w Polskim Radiu.

Rzeczywiście sondaże nie wskazują na to, że SP miałaby szanse w wyborach. Inny obraz jednak otrzymamy, gdy spojrzymy bliżej na wyniki głosowania w 2019 r. SP przepchnęła w nich do Sejmu, aż 20 swoich kandydatów, którzy w sumie zdobyli ponad 400 tys. głosów. Nie wszyscy mieli tzw. miejsca biorące. Jedynek miał w zasadzie tylko Ziobro. Mimo to innym kandydatom SP udało się przeskoczyć polityków PiS. I tak np. Jacek Ozdoba

wszedł z 9. miejsca, uzyskując wynik ponad 17 tys. głosów. W okręgu mniej mieli posłowie PiS z 3. i 4. miejsca na liście. Trudno stwierdzić, że wyborcy nie głosowali na polityków SP świadomie. Mimo to politolodzy dają zerowe szanse partii Ziobro.

– Nie ma w ogóle takiej perspektywy. Jest to najmniejsza z tajemnic polskiej polityki. Podział elektoratu w Polsce nie przebiega przez prawicę, ale pomiędzy prawicą a ugrupowaniami liberalno-lewicowymi – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszaw-

skiego. Jego zdaniem już wybory w 2014 r. pokazały, że nie ma najmniejszych szans na samodzielne pokonanie progę. – Solidarna Polska mogłaby urosnąć jedynie na gruzach PiS. Problem jest jednak taki, że te gruzby byłyby też gruzami SP – dodaje prof. Chwedoruk. Jego zdaniem mylą się również ci, którzy myślą o tym, że partia Zbigniewa Ziobro wypłynęłaby na retoryce antyunijnej. – To jednak wąski elektorat, który nie zapewnia przejścia progę wyborczego. Gdyby rósł potencjał na taką partię, to analogicznie powinny rosnąć notowania Konfederacji. Tak się jednak nie dzieje – mówi nam prof. Chwedoruk. Jego zdaniem ostatecznie Solidarna Polska wystartuje w koalicji z PiS.

Jacek Liziniewicz



POŻEGNANIE NAJSTARSZEJ POLKI

POGRZEB \ Była zawsze życzliwa, serdeczna. Czuło się, że w niej jest ta wielka wewnętrzna miłość, dobroć wobec wszystkich ludzi – mówił premier Morawiecki na pogrzebie 116-letniej Tekli Juniewicz.

fot. Facebook/d



fot. PE/d

DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR STALINIZMU I NAZIZMU

HISTORIA \ W 2008 r. Parlament Europejski proklamował Europejski Dzień Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu. Jest on obchodzony 23 sierpnia, w rocznicę zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ATAK MEDIALNY \ Skąd „popularność” KGHM wśród dziennikarzy zza Odrę?

Kombinat solą w oku Niemców

KGHM SA znalazł się pod ostrzałem dziennikarzy. Tych z Niemiec, którzy musieli uwierzyć w teorie posła Piotra Borysa z PO o przyczynach zatrucia Odry. Chyba że chodzi o coś zupełnie innego...

Grzegorz Broński

Nadal nie ma stu-procentowej pewności, co było przyczyną ekologicznej katastrofy na Odrze. Dlatego co rusz pojawiają się nowe teorie. Także spiskowe. Choćby poseł Platformy Obywatelskiej Piotr Borys przekonywał, że za trudną sytuację może odpowiadać zrzut wody w pobliżu Głogowa ze zbiornika należącego do KGHM SA. Mie-dziowa spółka natychmiast zareagowała – oprócz podania technicznych danych zwróciła uwagę, że według Borysa ich woda musiałaby pokonać 100 km... pod prąd! Bo skażenie pierwotnie stwierdzono w okolicach Oławy. Tłumaczenie nie pomogło. Kuriozalny wątek podchwyciły bowiem czołowe media niemieckie. O sprawie obszernie wczoraj informował portal Niezależna.pl: „Po wpisie Borysa KGHM-em

szeroko zainteresowały się czołowe niemieckie media. Nie korespondenci z Polski, ale dziennikarze z Niemiec, m.in. »Bilda«, »Frankfurter Allgemeine Zeitung«, »Deutsche Welle«... Od kilku dni wysyłają maile, dzwonią, a nawet przyjeżdżają do Polski. I każdy z nich posiłkuje się tezą postawioną przez Borysa”. Takie wzmożenie aktywności dziennikarzy z Niemiec wokół dość fantastycznej teorii jest na tyle zaskakujące, że zaczęto szukać jej przyczyn. Bo, że chodzi jedynie o Odrę, trudno jakoś uwierzyć. Tym bardziej że problem istnieje również po niemieckiej stronie rzeki, a reakcja tamtejszych służb pozostawia wiele do życzenia. Według starej maksymy: Gdy nie wiadomo o co chodzi, to z reguły chodzi o pieniądze. Także w tym przypadku? Są powody do takich spekulacji. KGHM zaangażował się w program atomowy budo-

wy małych bloków SMR. Już kilka miesięcy temu niezadowolone przeciwko takim inwestycjom w Polsce wyraziła niemiecka minister środowiska Steffi Lemke: „Polskie plany budowy atomu wywołują w Niemczech niepokój i obawy o bezpieczeństwo”; „Jeśli w Polsce dojdzie do budowy reaktorów, to będziemy pracować z użyciem odpowiednich instrumentów prawnych”. To nie wszystko. KGHM uruchomił specjalny piec, który pozwala przetapiać złomy miedziane. I tym naruszył wieloletni monopol niemieckiej firmy Aurubis, która jest nie tylko producentem wyrobów miedzianych, ale zajmuje się również urban miningiem, czyli odzyskiwaniem cennego metalu ze zużytych produktów. To ogromny biznes, wart krocie. Do niedawna złom miedziany z Polski trafiał przede wszystkim do tej firmy. Teraz nie musi.

Toksyczne złote algi

KATASTROFA EKOLOGICZNA \ Prymnesiny, czyli związki toksyczne produkowane przez Prymnesium parvum (tzw. złote algi), są obecne w próbkach z Odry – poinformowała prof. Hanna Mazur-Marzec z Uniwersytetu Gdańskiego, który je bada. Jak wyjaśniła, to silne toksyny, które mogą być przyczyną masowej śmierci ryb w rzece.

Profesor Mazur-Marzec z Zakładu Biotechnologii Morskiej w Instytucie Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego zaznaczyła, że próbki fitoplanktonu z Odry otrzymali od Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie. – Analiza mikroskopowa prowadzona przez IRS wykazała, że jest tam Prymnesium parvum (tzw. złote algi). Naszym zadaniem było stwierdzenie, czy ten organizm produkuje związki toksyczne – powiedziała. – W laboratorium przeprowadziliśmy analizy z zastosowaniem spektrometrii mas. W większości próbek, w różnych stężeniach, analizy wykazały obecność silnych związków toksycznych – ichtiotoksyn. Te związki to prymnesiny. Ich nazwa pochodzi od nazwy rodzajowej mikrogłonu, który je produkuje, czy-

li właśnie Prymnesium parvum – poinformowała prof. Mazur-Marzec. Naukowiec podkreśliła, że ichtiotoksyny, które wytwarza Prymnesium parvum, są bardzo silne. – Porażają system nerwowy. Śmierć ryb następuje szybko. Wydaje mi się, że to jest przyczyna masowej śmierci ryb w Odrze, bo właśnie takie są efekty działania tych toksyn – powiedziała. Wczoraj p.o. prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Krzysztof Woś mówił, że ok. 1400 upustów ściekowych wzdłuż polskich rzek nie ma aktualnego pozwolenia wodno-prawnego na odprowadzanie ścieków. Dodał, że na Odrze stwierdzono 282 takie przypadki. Do tej pory w 57 przypadkach sprawa została zgłoszona na policję. (pt, PAP)

Tuzin raptorów w Łasku

BEZPIECZEŃSTWO \ Już 12 amerykańskich myśliwców F-22 Raptor stacjonuje w Łasku. – Obecność tych samolotów oznacza, że Stany Zjednoczone, bardzo poważnie traktuje wzmocnienie wschodniej flanki NATO – podkreślił płk pilot Piotr Ostrouch.

Jak podał dowódca 90 eskadry myśliwców SP USA Lt. colonel pilot Michael „Popeye” Kendall, w Łasku stacjonuje obecnie 12 samolotów F-22. Loty nie odbywają się codziennie, jednak regularnie raptory pojawiają się w europejskiej przestrzeni powietrznej, np. ostatnio odbywały misje treningowe nad Słowacją, Estonią i wybrzeżem Bałtyku; docierają też do Niemiec i na południe Europy. – Podstawą naszej misji w Polsce i na wschodniej flance są ćwiczenia i szkolenia naszych partnerów; celem tych działań jest obrona europejskich krajów NATO – zaznaczył Kendall. W łaskiej bazie stacjonuje obecnie ok. 300 przedstawicieli amerykańskich sił powietrznych. (masz, PAP)

Walka o bezkarność

SENAT \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż pozostaje bezkarny w sprawie tzw. afery kopertowej. Polityk chowa się za swoim senackim immunitetem, unikając stanięcia przed prokuraturą, która chce postawić mu zarzuty.

Tomasz Grodzki może pozostawać bezkarny, ponieważ większość w wyższej izbie parlamentu stanowią politycy związani z totalną opozycją. Platforma Obywatelska, Lewica i PSL uzyskały władzę, startując ze wspólnej listy, dzięki czemu nie rozdrabniały się głosy zwolenników opozycji, co ma ogromne znaczenie w systemie z JOW-ami. Pakt senacki, w którym wystartowali, ogromnie faworyzował Platformę Obywatelską, której politycy zajęli praktycznie wszystkie biorące miejsca na senackich listach. Zwycięstwo totalnej opozycji w kolejnych wyborach prawdopodobnie zapewniłoby Grodzkiemu bezkarność na kolejne lata. (as)



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

CIERPIENIE UKRAIŃSKICH DZIECI

ROSYJSKA AGRESJA \ Niemal tysiąc dzieci zostało zabitych lub rannych w wyniku wojny na Ukrainie – poinformowała w tym tygodniu dyrektor wykonawcza UNICEF Catherine Russell. Prawdziwa liczba ofiar śmiertelnych może być jednak wyższa.

CHERSON \ Rosjanie budują most pontonowy na Dnieprze

Ukraińcy umiejętnie wyczerpują rosyjskie wojska

Rosjanie kilka dni temu rozpoczęli pracę nad budową mostu pontonowego przez Dniepr w Chersoniu. Nowa przeprawa wodna ma zwiększyć możliwości przerzucania wsparcia dla rosyjskich sił okupacyjnych znajdujących się po drugiej stronie rzeki. Tymczasem ukraińska kontrofensywa na południu skupia się na wyczerpaniu wojsk rosyjskich poprzez uderzania m.in. w centra dowodzenia i składy amunicji.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował wczoraj, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 45 550 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy utracili do tej pory 1921 czołgów, 4238 pojazdów opancerzonych, 1033 systemów artylerii lufowej oraz 266 zestawów artylerii rakietowej. Rosjanie stracili ponadto już 234 samoloty, 198 heli-

kopterów oraz 146 systemów obrony powietrznej. Tymczasem dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy gen. Walerij Załużny poinformował w tym tygodniu o tym, że w wojnie z rosyjskim agresorem zginęło około 9 tys. ukraińskich wojskowych.

W przypadku działań frontowych siły rosyjskie kontynuowały ataki na południowy wschód od Siewierska oraz na północny wschód i południe od Bachmutu – informują eksperci z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW).



Rosja rozpoczęła prace przy budowie mostu pontonowego przez Dniepr w Chersoniu w pobliżu uszkodzonego mostu Antonowskiego | fot. Twitter/d

Rosyjscy agresorzy prowadzili ataki z północnych i zachodnich obrzeży Doniecka i przeprowadzili ograniczone ataki na południowy zachód od Doniecka.

Ukraiński wywiad poinformował, że marionetkowa

Ługańska Republika Ludowa (ŁNR) już 1 września ma rozpocząć proces powszechnej mobilizacji.

Kilka dni temu Rosja zaczęła prace przy budowie mostu pontonowego przez Dniepr w Chersoniu, tuż

obok uszkodzonego mostu Antonowskiego. Budowla inżynierska wykonana przez rosyjskich wojskowych ma zwiększyć przepustowość w porównaniu z obecnie wykorzystywaną przeprawą promową – informuje ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii. Możemy się spodziewać, że rosyjski most pontonowy będzie podatny na ukraińskie działania ofensywne.

W celu odepchnięcia zbliżających się sił ukraińskich do Chersonia Rosjanie przeprowadzili uderzenia na linii Mikołajów – Chersoń.

Rzeczniczka ukraińskiego dowództwa operacyjnego Południe Natalia Humeniuk stwierdziła, że obecnie realizowana kontrofensywa Sił Zbrojnych Ukrainy ma na celu głównie wyczerpanie wojsk przeciwnika. – Chodzi o niszczenie magazynów z uzbrojeniem, atakowanie centrów dowodzenia i uderzanie w punkty, w których Rosjanie koncentrują swoje wojska, broń i sprzęt wojskowy. Takie działania mają poważny wpływ na morale agresora – tłumaczyła Humeniuk, cytowana przez ukraińską agencję informacyjną UNIAN.

Unia chce mocniej wspierać ukraińską armię

WOJNA NA UKRAINIE \ Unia Europejska planuje utworzenie misji szkoleniowej dla ukraińskiej armii w krajach sąsiednich – poinformował szef europejskiej dyplomacji.

Podczas konferencji prasowej w Santander na północy Hiszpanii Josep Borrell powiedział, że unijna misja miałaby działać w krajach sąsiadujących z Ukrainą i że sprawa ta będzie w przyszłym tygodniu przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia ministrów obrony państw UE w Pradze.

Szef unijnej dyplomacji przekonywał, że jest to potrzebne, gdyż rozpoczęta przez Rosję przed pół rokiem inwazja na Ukrainę jest „wojną na pełną skalę, wojną konwencjonalną”, która „mobilizuje niezwykle duże środki i setki tysięcy żołnierzy”. – Wojna, która trwa i wygląda na to, że będzie dalej trwała, wymaga wysiłku nie tylko w zakresie dostarczania sprzętu, ale także szkolenia i pomocy w organizacji armii – podkreślił Josep Borrell. Miałaby ona, według

jego słów, być nie tylko misją szkoleniową, ale również „pomocą w organizacji wojska”. Tłumaczył przy tym, że obecnie Unia ma 17 misji wojskowych, które są rozmieszczone w różnych miejscach na świecie, m.in. w Mali, Mozambiku czy Nigerze.

Josep Borrell zwracał uwagę, że od początku konfliktu wiele krajów unijnych dostarcza Ukrainie sprzęt wojskowy, a część z nich również szkoli żołnierzy z jego obsługi.

Od początku wojny Unia uruchomiła środki w wysokości 2,5 mld euro, za które kupowany jest sprzęt wojskowy, a następnie przekazywany Ukraincom.

Wśród krajów, które najbardziej wspierają Ukrainę, i to zarówno pod względem politycznym, humanitarnym, jak i militarnym, znaj-

duje się Polska. Największą ilość uzbrojenia dostarczała zaś USA, które w przeciwieństwie do przede wszystkim Niemiec wywiązują się w tej kwestii ze swoich obietnic.

Sekretarz stanu Antony Blinken poinformował o przekazaniu Ukrainie kolejnego pakietu pomocy wojskowej w wysokości 775 mln dol. W ramach pomocy wysłana zostanie amunicja do systemów artyleryjskich HIMARS, więcej rakiet przeciwradarowych HARM, 16 haubic kalibru 105 mm oraz 15 dronów rozpoznawczych ScanEagle, a także tysiąc pocisków przeciwpancernych TOW oraz kolejny tysiąc jawałinów.

Ogłoszony pakiet jest już 19. transzą uzbrojenia przekazanego Ukrainie przez USA od 24 lutego. Łączna pomoc USA dla Ukrainy w zakresie bezpieczeństwa sięgnęła ok. 10,6 mld dol.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Pekin kupuje przychylność Afryki

GEOPOLITYKA \ Chińska Republika Ludowa obiecała umorzyć długi 17 krajów afrykańskich. Rząd w Pekinie zobowiązał się ponadto do zapewnienia pomocy żywnościowej kilkunastu najbardziej potrzebującym państwom afrykańskim.

Chiny zrezygnują z 23 nieoprocentowanych pożyczek dla 17 krajów afrykańskich, których termin zapadalności przypadał do końca 2021 r. – oznajmił szef chińskiej dyplomacji Wang Yi na Forum Współpracy Chińsko-Afrykańskiej.

Nie wymieniono przy tym państw, którym umorzono chińskie długi. Do krajów afrykańskich, które są najbardziej zadłużone wobec Chin, należą m.in.: Angola, Dżibuti, Kamerun, Kongo, Mozambik, Zambia oraz Zimbabwe.

Chiny zapowiedziały ponadto przekazanie państwom afrykańskim 10 mld swoich specjalnych praw ciągnięcia (SDR). Ta międzynarodowa jednostka walutowa emitowana jest za pośrednictwem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wykorzystywana m.in. do regulowania zobowiązań poszczególnych kra-

jów z tytułu obrotów bieżących bilansu płatniczego.

Rząd w Pekinie podtrzymuje ponadto silne zaangażowanie w projekty infrastrukturalne na kontynencie afrykańskim, m.in. w ramach inicjatywy Pasa i Szlaku łączącego Chiny z Europą. Chiny zapowiedziały również rozszerzenie współpracy z państwami afrykańskimi w takich obszarach, jak gospodarka cyfrowa, zdrowie, sektory ekologiczne i niskoemisyjne. Chiny zapewnią również nadzwyczajną pomoc żywnościową 17 najbardziej potrzebującym krajom afrykańskim. Zdaniem ekspertów działania Pekinu mają na celu wzmocnić wpływy Chińskiej Republiki Ludowej na kontynencie afrykańskim kosztem Stanów Zjednoczonych oraz państw europejskich.

(pk)

Albicla.com/PawelKryszczak



SINGAPUR LEGALIZUJE HOMOSEKSUALIZM

AZJA \ Singapur uchyli prawo 377A z czasów kolonialnych, które zakazywało seksu homoseksualistom. Rząd singapurski ma jednocześnie zmienić konstytucję, aby niemożliwa była legalizacja małżeństw homoseksualnych.



NA ŁOTWIE DEMONTUJĄ SOWIECKI POMNIK

RYGA \ W parku Zwycięstwa w Rydze rozpoczął się demontaż pomnika upamiętniającego sowieckich żołnierzy. Po rozebraniu monument ma zostać zutylizowany – poinformował wczoraj łotewski portal Tvnet.lv.

DYPLOMACJA \ Prezydent Polski uhonorowany w Kijowie tablicą swego imienia

Duda w Kijowie: Ukraina odzyska całość swoich ziem

Jesteśmy tu dziś, by nasi bracia na Ukrainie widzieli, że ich wspieramy, dosłownie jesteśmy z nimi – powiedział podczas wspólnej konferencji z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim w Kijowie prezydent Polski Andrzej Duda. Głowa państwa polskiego została ponadto uhonorowana tablicą swego imienia umieszczoną w Alei Odważnych powstałą na dziedzińcu przed ukraińskim parlamentem w Kijowie.

Petar Petrović

Prezydent Andrzej Duda przybył wczoraj do Kijowa na drugi międzynarodowy szczyt Krymska Platforma, który poświęcony jest dyskusji na temat okupowanego przez Rosjan półwyspu. Tego dnia obchodzone było tam również święto ukraińskiej flagi państwowej, a dziś odbywają się uroczystości związane z Dniem Niepodległości Ukrainy. 24 sierpnia mija pół roku od rozpoczęcia przez Rosję inwazji na Ukrainę.

Podczas konferencji prasowej polski przywódca powiedział, że zebrani na placu w Kijowie pokazują światu,



Prezydenci Polski i Ukrainy: Andrzej Duda oraz Wołodymyr Zełenski | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

iż Ukraina jest wolna, suwerenna, niepodległa i walczy z rosyjską agresją, a także że „walczy o przywrócenie sprawiedliwości i pokoju na świecie i przywrócenie prawa międzynarodowego”.

Zwrócił przy tym uwagę, że jego wizyta w Kijowie odbywa się w 83. rocznicę podpisania w Moskwie paktu Ribbentrop-Mołotow o wzajemnej nieagresji Niemiec i Związku Sowieckiego.

Andrzej Duda zapewnił przy tym, że Ukraina może liczyć na Polskę, i wyraził przekonanie, że kraj ten „nie tylko się obroni, ale zwycięży, odzyska całość swoich ziem i się odbuduje”.

Powiedział też, że jednym z tematów rozmów ze stroną ukraińską jest sprawa wspólnych interesów gospodarczych, co ma obejmować m.in. kwestię energetyki.

– Ukraina to ogromny kraj, praktycznie dwukrotnie powierzchnioowo większy od naszego. Jest też krajem nieco większym ludnościowo, ale przede wszystkim krajem o olbrzymich możliwościach, wielkiej perspektywie, także ogromnych zasobach naturalnych, w związku z czym jest to także kraj, z którym Polska po prostu chce robić interesy – podkreślił Andrzej Duda.

Polski prezydent został uhonorowany w Kijowie tablicą swego imienia umieszczoną w Alei Odważnych powstałą na dziedzińcu przed ukraińskim parlamentem. Tablica Andrzeja Dudy jest pierwsza. Jak wyjaśniał Wołodymyr Zełenski, prezydent Polski jest symbolem odwagi, przyjaźni i pomocy.

– W tak ważnym dla wszystkich Ukraińców dniu gościmy wielkiego przyjaciela Ukrainy, Andrzeja Dudę. Andrzej, twoja wizyta po raz kolejny potwierdza, że Ukraińcy i Polacy to rzeczywiście bratnie narody. Dziękuję za stałe wsparcie – zaznaczył ukraiński przywódca.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

FSB rozpowszechnia kłamstwa na temat śmierci Dugin

ROSJA \ Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) oskarżyła agentkę ukraińskiego wywiadu o wyeliminowanie córki Aleksandra Dugina. Wersja FSB jest mocno kuriozalna, zaś większość komentatorów uważa, że za zamachem stoją sami Rosjanie.

29-letnia Daria Dugin pracowała jako dziennikarka. Była gorącą zwolenniczką rosyjskiego neoimperializmu i odbudowania przez to państwo dawnej potęgi, otwarcie popierała rosyjską agresję na Ukrainę. Dugin zginęła w sobotę w eksplozji bomby podłożonej w samochodzie jej ojca.

FSB oskarżyła o jej śmierć Ukrainkę, niejaką Natalię Wowk. Przedstawiona przez nich wersja wydarzeń wygląda jednak jak scenariusz kiepskiego thrillera szpiegowskiego. Według FSB Wowk przyjechała do Rosji 23 lipca swoim samochodem Mini Cooper, na którym zamontowała rejestrację z Doniecka. Miała jej towarzyszyć 12-letnia córka. Miała też powiedzieć celnikom, że są uchodźcami z separatystycznej „republiki”. Na-

stępnie zmieniła rejestrację, ufarbowała włosy i wynajęła mieszkanie w tym samym bloku, w którym mieszkała Dugin. Przez kilka tygodni miała ją śledzić.

W sobotę Wowk miała brać udział w tym samym festiwalu, na którym byli Dugin i jego córka. Następnie zdetonowała umieszczony pod siedzeniem kierowcy ładunek, po czym razem z córką udała się do Pskowa. Po drodze znowu zmieniła rejestrację, tym razem na ukraińską. Przekroczyła granicę z Estonią. Rosyjskie media pokazały też jej rzekomą legitymację, która identyfikuje ją jako członka batalionu Azow. Zaprezentowane dokumenty były mocno nieudolnym fotomontażem.

Ukraina twierdzi, że nie miała nic wspólnego z tym zamachem. „W przeciwień-

stwie do Rosji nie jesteśmy państwem kryminalnym i zdecydowanie nie jesteśmy państwem terrorystycznym” – powiedział doradca prezydenta Zełenskiego, Mychajło Podolak. Większość komentatorów też jest przekonana, że za tym zamachem stoją sami Rosjanie. Ich zdaniem córka Dugina zginęła albo z powodu wewnętrznych walk o władzę, albo jej śmierć ma posłużyć jako pretekst do eskalacji.

Odpowiedzialność za zamach wzięła na siebie grupa nazywająca się Narodową Armią Republikańską. Nieznana dotąd organizacja twierdzi, że walczy z Putinem i już wcześniej dokonywała sabotaży. Na jej czele stoi były poseł Ilja Ponomariow, który jako jedyny nie poparł aneksji Krymu. Sami Ukraińcy twierdzą jednak, że ich udział jest skrajnie nieprawdopodobny, a ta organizacja to najprawdopodobniej prowokacja rosyjskich służb.

.....
Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Trump domaga się oceny skonfiskowanych dokumentów

USA \ Prawnicy Donalda Trumpa złożyli pozew w związku z nalotem FBI na jego posiadłość. Domagają się m.in. niezależnej oceny skonfiskowanych dokumentów.

FBI podczas nalotu na posiadłość Trumpa w Mar-a-Lago skonfiskowało kilka paczek dokumentów, które zabrał, odchodząc z Białego Domu. Wśród nich miały być także dokumenty tajne i ściśle tajne. Były prezydent twierdzi, że wszystkie je posiadał legalnie – miały wśród nich być m.in. zapisy rozmów z jego doradcami, których zgodnie z prawem nie musiał przekazywać do archiwum. Twierdzi też, że cała sprawa to bezprecedensowy atak polityczny.

W poniedziałek jego prawnicy złożyli w związku z tym wniosek w Sądzie Okręgowym Południowej Florydy. Domagają się, aby sąd nakazał wyznaczenie specjalnego niezależnego urzędnika, który dokona oceny skonfiskowanych dokumentów. Chcą także, żeby do tego momentu zakazano ich oceny Depar-

tamentowi Sprawiedliwości. Domagają się także, żeby departament opublikował bardziej szczegółowy spis skonfiskowanych dokumentów i oddał te, których nie obejmował nakaz sądowy. Trump podkreślił, że chodzi mu o faktycznie skonfiskowane dokumenty, a nie te, które dołożyło samo FBI.

W oświadczeniu Trump ponownie stwierdził, że agenci FBI kazali wyłączyć kamery i nie dopuszczali jego prawników do obserwowania przeszukań. Stwierdził także, że agenci wzięli dokumenty chronione tzw. przywilejem prawniczym i włamali się do jego osobistego sejfku. Dodał, że ten „godny pogardy” nalot był niepotrzebny, bo chętnie oddałby te dokumenty, gdyby go o to po prostu poproszono.

.....
(wm)



fot. mat. pras./d

ORLEN OSTRZEGA PRZED INTERNETOWYMI OSZUSTAMI

SIEĆ \ PKN Orlen ostrzega przed oszustami podszywającymi się pod koncern. Falszywe oferty zawierają informacje o konkursach z nagrodami, dotacjach i narzędziach inwestycyjnych reklamowanych przez Orlen. Oszuści wysyłają mejle, SMS-y, używają też portali społecznościowych.

KRYZYS \ Zapowiedziany postój spowodowany rekordowymi cenami gazu

Azoty i Anwil wstrzymują produkcję

W związku z rekordowymi cenami gazu, głównego surowca wykorzystywanego przy produkcji, Grupa Azoty Puławy podjęła decyzję o czasowym ograniczeniu działalności. Z tego samego powodu na wstrzymanie produkcji nawozów azotowych zdecydowała się należąca do PKN Orlen włocławska spółka Anwil.

Jan Kamieniecki

W związku z rekordowymi cenami gazu, głównego surowca wykorzystywanego przy produkcji w Grupie Azoty SA, 22 sierpnia 2022 r. spółka podjęła decyzję o czasowym zatrzymaniu z dniem 23 sierpnia 2022 r. instalacji do produkcji nawozów azotowych, kaprolaktamu oraz poliamidu 6 – poinformowano w komunikacie.



Azoty Puławy z powodu rekordowo wysokich cen gazu wstrzymują na jakiś czas produkcję | fot. mat. pras./d

Grupa Azoty Puławy ograniczy produkcję amoniaku do około 10 proc. możliwości produkcyjnych. Zostanie wstrzymana produkcja w Segmencie Tworzywa oraz w Segmencie Agro, z wyjątkiem produkcji siarczanu amonu z Instalacji Odsiarczania Spalin, NO-Xy®, Likam oraz PULNOX® – wyjaśniono.

Jak poinformowano, spółka kontynuuje produkcję

katalizatorów, osłonek poliamidowych, kwasów humusowych, skrobi termoplastycznej oraz kwasu azotowego stężonego. – W celu utrzymania bezpieczeństwa procesowego instalacji produkcyjnych oraz realizacji zobowiązań dla odbiorców zewnętrznych w zakresie dostaw energii elektrycznej, energii cieplnej i wody pitnej prace będą kontynuować: elektrociepłownia,

stacja uzdatniania wody pitnej oraz oczyszczalnię ścieków – dodano.

W trakcie ogłoszonego postoju instalacji produkcyjnych realizowane będą procesy inwestycyjne oraz remontowe, w tym planowany wcześniej główny remont instalacji poliamidów. Grupa Azoty stale monitoruje poziom cen wszystkich surowców oraz rentowność procesów produkcyjnych i na tej

podstawie będzie podejmowała dalsze decyzje biznesowe.

Spółka wyjaśniła, że obecna sytuacja na rynku gazu ziemnego, determinująca rentowność prowadzonej produkcji, jest wyjątkowa, całkowicie niezależna od Grupy Azoty i nie była możliwa do przewidzenia. – W wyniku agresji Rosji na Ukrainę od 24 lutego 2022 r. obserwujemy na europejskich giełdach nadzwyczajnie, historycznie wysokie ceny gazu ziemnego. Notowania gazu w okresie ostatniego półrocza wzrosły z 72 euro/MWh do 276 euro/MWh – poinformowała Grupa Azoty.

We wtorek również należąca do PKN Orlen włocławska spółka Anwil podjęła decyzję o tymczasowym wstrzymaniu produkcji nawozów azotowych. Jak poinformował Orlen, powodem są – podobnie jak w przypadku Azotów Puławy – rekordowe ceny gazu, głównego surowca do produkcji tego typu nawozów.

(Grupa Azoty, PAP)

Rolnicy mogą liczyć na zyski i dopłaty

WSPARCIE \ W obliczu rosnących kosztów produkcji rolnej rząd postanowił zwiększyć wsparcie dla rolników. Proponuje znaczny wzrost płatności bezpośrednich dla prowadzących gospodarstwo rolne za br. – z 50 do 70 proc. Do rolników trafiają też miliardy w ramach dopłat do paliwa i nawozów.

Już drugi raz w tym roku rolnicy mogą składać w urzędach gmin lub miast wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa zużytego do produkcji rolnej. Trzeba się spieszyć, bo termin upływa 31 sierpnia br. Pomocą w tym zakresie służą powiatowe biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR).

Blisko 308 tys. rolników otrzymało do 22 sierpnia ponad 1,89 mld zł z tytułu pomocy do zakupu nawozów mineralnych. ARiMR wypłaca też dopłaty do nawozów mineralnych. Do Agencji wpłynęło blisko 427 tys. wniosków, na podstawie których oszacowano maksymalną kwotę niezbędną do realizacji programu na 3,5 mld zł. Wypłacono już ponad 1,89 mld zł.

– Dofinansowanie ma zrekompensować wyższe koszty zakupu nawozów nabytych między 1 września 2021 r. a 15 maja 2022 r. O taką pomoc mógł się ubiegać jedynie rolnik, który złożył wniosek o przyznanie dopłat bezpośrednich za 2022 r. – wyjaśnia Paweł Wojcieszak, rzecznik ARiMR. Maksymalna powierzchnia objęta tą pomocą wynosi 50 ha.

Resort rolnictwa opublikował też projekt rozporządzenia w sprawie zaliczek na poczet płatności bezpośrednich dla rolników za 2022 r., który zakłada wzrost wysokości zaliczek z 50 do 70 proc. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu, w br. ze względu na sytuację związaną z pandemią COVID-19, rosyjską inwazją na Ukrainę, a także

w związku z wystąpieniem suszy znaczna część gospodarstw rolnych w Polsce doświadcza trudności finansowych i problemów z płynnością finansową.

W tej sytuacji Komisja Europejska zezwala na wypłatę zaliczek już w październiku br. Pomoc ta jest bardzo ważna, bo wielu regionom świata grozi brak żywności. Jak jednak wynika z prognoz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, tegoroczne plony zbóż ozimych i jarych w Polsce mogą być wyższe niż w ub.r.

Rolnicy mogą więc liczyć na zyski. Zwłaszcza że w lipcu br. ceny skupu podstawowych produktów rolnych, tj. pszenicy, żyta, żywca wołowego, żywca wieprzowego, drobiu i mleka krowiego, wzrosły w porównaniu z analogicznym miesiącem poprzedniego roku o 51,6 proc. Był to kolejny miesiąc wzrostu na tym rynku, po wzroście o 45,8 proc. w czerwcu – podał Główny Urząd Statystyczny.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dodatkowe środki na ciepło i dla samorządów

FINANSE \ Rząd, przyjmując projekt ustawy o wsparciu dla odbiorców ciepła, wprowadza dodatkowe możliwości jego finansowania – powiedział po wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów premier Mateusz Morawiecki. Poinformował też, że samorządy otrzymają w tym roku dodatkowo prawie 13,7 mld zł.

Wprowadzamy dzisiaj dodatkowe możliwości finansowania ciepła, m.in. opartego o pellet, LPG, olej opałowy, drewno opałowe, dotyczy to także ciepła systemowego – stwierdził szef rządu. Jak wyjaśnił, ustawa ma łagodzić perturbacje i trudności związane z codziennym życiem obywateli.

– Wiemy, że sytuacja jest niezwykle ciężka, ale staramy się wykorzystywać dobrą sytuację budżetową po to, żeby pomóc obywatelom – podkreślił Morawiecki. Dodał, że wsparcie obejmuje też tzw. podmioty wrażliwe jak szpitale czy szkoły. – Ciepło systemowe musi być tańsze również dla nich – zaznaczył premier.

Jak wyjaśniła minister klimatu i środowiska Anna Moskwa, maksymalna podwyżka za ogrzewanie i ciepłą wodę dla odbiorców indywidual-

nych ciepła systemowego wyniesie 40 proc. Dodała, że od 1 tys. do prawie 4 tys. zł wyniesie kwota, którą zaoszczędzi gospodarstwo domowe w całym sezonie grzewczym.

Premier Morawiecki poinformował także, że Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. – Proponowane przepisy zapewnią samorządom jeszcze w tym roku dodatkowy zastrzyk finansowy, prawie 13,7 mld zł – oświadczył.

– Środki te mogą być wydane w sposób elastyczny. Mogą zrekompensować ubytki w dochodach bieżących, można je wydać na inwestycje, także mogą i powinny być przeznaczone na dodatki i rekompensaty do ciepła, by w ten sposób pomóc mieszkańcom – stwierdził szef rządu.

(jak, PAP)

PIENIĄDZ \ Energetyczny kryzys nie sprzyja europejskim walutom, w tym złotemu

Euro naj słabsze w 20-letniej historii

Słabnące gospodarki krajów strefy euro – w szczególności Niemiec i Francji – z najwyższą od dziesięcioleci inflacją i rosnącymi cenami gazu ciągną Europę w kierunku recesji, spychając przy okazji wspólną walutę do 20-letniego minimum. Przy okazji traci złoty, bo na rynku w czasach kryzysu zwiększa się awersja do ryzyka.

Paweł Woźniak

Kurs europejskiej waluty w stosunku do amerykańskiego dolara wyniósł we wtorek 0,9903 dol. i był najniższy od początku jej istnienia. Analitycy przewidują, że waluta Wspólnoty będzie nadal słabnąć.

Najnowszy indeks PMI, który śledzi aktywność w przemyśle i usługach, pokazał, że kryzys w Niemczech, największej gospodarce Europy, pogłębił się w sierpniu z powodu wysokiej inflacji i rosnących stóp procentowych. Dane PMI pokazały też, że francuska gospodarka skurczyła się w sierpniu po raz pierwszy od 18 miesięcy.

– Wskaźniki PMI zmieniają narrację w bardziej pesy-

mistyczną – powiedział Michael Hewson, główny analityk rynków w CMC Markets. – Nie wyobrażam sobie, by wojna na Ukrainie dobiegła końca w najbliższym czasie. To utrzyma presję na ceny energii, a jeśli chodzi o euro, jedynym wyjściem jest jego spadek – dodał Hewson.

Jednym z głównych problemów Europy są też ceny gazu, które osiągają coraz to nowsze rekordy, podwajając się w ciągu zaledwie miesiąca i osiągając 14-krotnie wyższą wartość niż średnia z ostatniej dekady. Do spadku notowań euro przyczyniła się też informacja o tym, że Rosja wstrzyma na trzy dni dostawę gazu do Europy poprzez gazociąg Nord Stream 1. Inwestorzy oba-



Euro w swojej 20-letniej historii nie było jeszcze tak słabe jak obecnie | fot. AdobeStock/d

wiają się, że postępowanie Rosji pogłębi jeszcze kryzys energetyczny.

Dolar tymczasem umacniał się po serii decyzji Fed. Bank centralny Ameryki podniósł kilkakrotnie stopy procentowe, starając się opanować inflację i zacieśnić politykę monetarną. – Ponadto wzrost kursu dolara ozna-

cza, że na rynku pojawiła się awersja do ryzyka i inwestorzy unikają ryzykownych aktywów i walut – wyjaśnia Reuters.

Szef banku centralnego Niemiec Joachim Nagel wezwał Europejski Bank Centralny do podniesienia stóp procentowanych ze względu na podwyższoną inflację,

która w strefie euro zapewne utrzyma się na wysokim poziomie jeszcze w 2023 r.

Na spadku euro traci też polski złoty. We wtorek rano polska waluta traciła 0,05 proc. wobec euro. Złoty wobec dolara i franka szwajcarskiego tracił znacznie więcej, odpowiednio 0,12 proc. oraz 0,22 proc.

Przez drogą energię firmy uciekną z Niemiec?

KRYZYS \ Deindustrializacja Niemiec z powodu gwałtownie rosnących kosztów energii to realny scenariusz. Może to skłonić wiele niemieckich firm do opuszczenia kraju w poszukiwaniu tańszej lokalizacji – ostrzega Bloomberg. Podobnie może być w innych krajach UE. – Europejską gospodarkę czekają trudne lata – uważa premier Belgii.

Niemieckie fabryki zmagają się z gwałtownie rosnącymi kosztami energii, co może skłonić wiele z nich do opuszczenia kraju w poszukiwaniu tańszej lokalizacji – poinformował Bloomberg, powołując się na źródła branżowe. Przytoczył m.in. opinię Ralfa Stoffelsa, szefa BIW Isolierstoffe, dostawcy części krzemowych dla wielu branż. – Inflacja energetyczna jest tutaj o wiele bardziej dramatyczna niż gdzie indziej. Obawiam się stopniowej deindustrializacji niemieckiej gospodarki – powiedział Stoffels.

Ceny energii w największej gospodarce Europy osiągnęły rekord na początku ubiegłego tygodnia, z ceną za kontrakty roczne za MWh sięga-

jącą 530,50 euro. – Im dłużej trwają wzrosty cen, tym bardziej będzie to odczuwalne w całej gospodarce. Skala wzrostu i wielkość kryzysu nie są porównywalne z niczym w ciągu ostatnich kilku dekad – ocenił cytowany przez Bloomberg'a Daniel Kral, starszy ekonomista Oxford Economics.

Niemieckie przedsiębiorstwa szybko zaczęły gromadzić zapasy LNG, by wypełnić kawerny magazynowe przed zimą, ale – zdaniem ekspertów – to nie wystarczy, by uchronić Niemcy przed kryzysem energetycznym. Tymczasem od 31 sierpnia do 2 września dojdzie do kolejnej przerwy technicznej w przepływach gazu przez Nord Stream 1.

Nie wiadomo, czy Rosjanie zdecydują się na mniejsze dostawy w dalszej części roku. Niemiecki rząd obawia się, że gaz przez rosyjski rurociąg całkiem przestanie płynąć.

Podobne problemy mogą być udziałem innych państw UE. – Ze względu na wysokie ceny energii najbliższe lata będą bardzo trudne dla belgijskiej gospodarki – powiedział premier tego kraju Aleksander De Croo podczas spotkania z pracownikami firmy ICO Terminals, działającej w porcie w Brugii, w północno-zachodniej Belgii.

– Mamy do czynienia z trudną sytuacją w całej Europie i w wielu sektorach naprawdę trudno jest poradzić sobie z wysokimi cenami energii. Europejską gospodarkę czekają trudne lata. Miej nadzieję na najlepsze, przygotuj się na najgorsze – stwierdził belgijski premier. Zapewnił jednocześnie, że Belgia sobie poradzi w trudnych czasach.

.....
(jak, Energetyka24.pl, PAP)

Rząd pracuje nad tarczą dla nadodrzańskich firm

WSPARCIE \ Pierwsze założenia projektu pomocy dla nadodrzańskich przedsiębiorców zostaną przedstawione podczas najbliższego posiedzenia Sejmu – poinformowała Olga Semeniuk, wiceminister rozwoju i technologii. Brane są pod uwagę jednorazowe wypłaty i rozwiązania z tarcz antykryzysowych.

Podczas spotkania z przedsiębiorcami m.in. branż wędkarskiej, gastronomicznej, hotelarskiej przedstawiciele resortu rozwoju i technologii wraz z wiceminister Olgą Semeniuk rozmawiali o wariantach pomocy preferowanych przez przedsiębiorców. Wskazali oni w pierwszej kolejności na potrzebę powołania i uruchomienia jak najszybciej funduszu wsparcia finansowego.

Brane są pod uwagę różne warianty wsparcia – zarówno jednorazowe wypłaty, jak i rozwiązania przeciwczone w ramach tarcz antykryzysowych: postojowe, zwolnienie z ZUS, dopłaty do kosztów pracownika. – Staramy się znaleźć najszybszą formę realizacji tego zadania – stwierdziła Semeniuk.

Przy przyznawaniu wsparcia kluczowy będzie spadek

przychodów. Przedsiębiorcy proponują, aby warunkiem uzyskania pomocy był spadek o co najmniej 50 proc. miesiąc do miesiąca. Wice-minister poprosiła przedsiębiorców o jak najszybsze przesłanie propozycji kodów PKD, żeby możliwie najdokładniej określić rodzaje działalności gospodarczej do objęcia wsparciem, a także o wskazanie preferowanych instrumentów.

– Wpłynęło do nas ponad 20 – wskazała. Obecnie propozycje te są analizowane i sprawdzane, jakie działalności gospodarcze konkretnie kryją się pod tymi kodami. Pieniądze mają być wypłacane m.in. z Funduszu Pracy. – Najpierw jednak musimy dokładnie oszacować skalę potrzeb – stwierdziła Semeniuk.

.....
(lus, PAP)



FINANSE \ Liczenie na to, że Polska w ważnych dla UE sprawach okaże solidarność, się skończy

Bez kolejnych ustępstw w sprawie KPO

Nie powinniśmy iść dziś na żadne ustępstwa w sprawie Krajowego Planu Odbudowy wobec Komisji Europejskiej, bo bez końca mnożone byłyby kolejne warunki dla Polski – powiedziała europosłanka PiS Elżbieta Rafalska. – Wierzę, że środki z KPO trafią do Polski, nie jestem tylko pewna, czy pełna kwota – dodała.

Jan Kamieniecki

Według Rafalskiej, byłej minister rodziny i polityki społecznej, a obecnie poseł do europarlamentu, Polska powinna złożyć wnioski o wypłatę należnych nam części pieniędzy na Krajowy Plan Odbudowy, zaakceptowany przez Komisję Europejską, a następnie czekać, by się przekonać, czy te pieniądze zostaną nam przekazane.

– Na pewno nie powinniśmy robić dziś żadnych ustępstw. Mówiąc o tym, że trzeba czekać, nie miałam na myśli kolejnych negocjacji, w których będą mnożone warunki, które będziemy musieli spełniać, bo końca stawiania tych warunków nie będzie. Co do

tego nie mam wątpliwości – stwierdziła.

Zdaniem europosłanki PiS środki z KPO trafią do Polski. – Nie jestem tylko pewna, czy pełna kwota – powiedziała. W jej ocenie Polska jest w tym momencie na ostatniej prostej do wypłaty tych środków. Skrytykowała przy tym niektórych polskich polityków, twierdzących, że fundusze z KPO nie są nam potrzebne. – Takie słowa nie powinny padać, bo te środki są potrzebne i się nam należą. Polska nie powinna być traktowana inaczej niż pozostałe kraje UE – dodała Rafalska.

Była minister odniosła się też do doniesień tygodnika „Der Spiegel”, z których wynika, że między Věrou Jourovou, czeską wiceszefową Komisji Europejskiej, a prze-



Europosłanka Elżbieta Rafalska: – Polska nie powinna być traktowana inaczej niż pozostałe kraje UE
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

wodniczącą KE Ursulą von der Leyen doszło do ostrego konfliktu z powodu zaakceptowania przez tę drugą na początku czerwca polskiego KPO.

Według autora tekstu kilku unijnych komisarzy było temu przeciwnych, wśród nich Czeszka. Rafalska nie jest pewna, czy sugestie „Der Spiegel” to prawda. – Myślę, że to rodzaj politycznego ka-

muflażu. Być może są rozpisane takie role: Von der Leyen jest tym dobrym policjantem, a Jourová ma być kimś, kto bierze na siebie odium za von der Leyen, która nie wywiązuje się ze swoich uzgodnień z polskim rządem – stwierdziła.

Europosłanka uważa, że zapowiadane przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego zaostrzenie kursu Polski wo-

bec KE w związku z brakiem wypłaty środków na KPO będzie polegało na tym, że dialog polskiego rządu z KE będzie przebiegał w trochę innym tonie. – Liczenie na to, że Polska w innych sprawach, ważnych dla UE, okaże solidarność, się skończy, skoro Polska na tego rodzaju solidarność płynącą z innych krajów nie może liczyć – podkreśliła.

Jaki system kaucyjny?

RECYKLING \ Nie twórzmy nowych regulacji ponad miarę na poziomie Unii Europejskiej czy na poziomie krajowym, które i tak dla wielu są skomplikowane – apeluje Instytut ESG, w stanowisku odnoszącym się do zaproponowanej przez resort klimatu i środowiska koncepcji budowy nowego systemu kaucyjnego w Polsce.

Zgodnie z dyrektywą unijną Single Use Plastic celem nowych regulacji jest podniesienie efektywności zbiórki odpadów z tworzyw sztucznych. Tymczasem Polska – jak wskazano w stanowisku Instytutu ESG – postanowiła poszerzyć zasięg systemu kaucyjnego także o puszki aluminiowe oraz butelki szklane.

Zdecydowała tak, mimo że opakowania szklane jednorazowe (butelki) już od dawna segreguje się w gospodarstwach domowych, a szklane butelki zwrotne podlegają zbiórce w ramach działających z powodzeniem systemów zorganizowanych i finansowanych przez samych producentów.

Polski system kaucyjny, który ma być wdrażany od 2023 r., ma objąć butelki

plastikowe o pojemności do 3 l, puszki aluminiowe do 1 l oraz butelki szklane do 1,5 l. Przy ich sprzedaży będzie pobierana kaucja – niewielka opłata, którą konsument ma odzyskać w momencie zwrotu opakowań, bez konieczności okazywania paragonu.

Do odbierania pustych opakowań i zwrotu kaucji będzie zobowiązany każdy sklep o powierzchni handlowej powyżej 100 mkw. System ma być powszechny i objąć cały kraj, a na wdrożenie nowych przepisów sklepy i sieci handlowe będą miały czas do 2025 r.

Instytut ESG podaje w wątpliwość, czy systemem kaucyjnym powinny być objęte opakowania szklane jednorazowego użytku. Według danych

Związku Pracodawców „Polskie Szkło”, w naszym kraju już ok. 70 proc. opakowań szklanych poddanych jest recyklingowi. Z kolei sondaż zrealizowany w lipcu 2022 r. przez Instytut Badań Pollster wskazuje, że już prawie 90 proc. Polaków segreguje szklane butelki i oddaje je w ramach zbiórki gminnej do odpowiednich pojemników.

„Nieuzasadnione zarówno ekologicznie, jak i ekonomicznie jest tworzenie nowych rozwiązań prawnych, gdy obecne przepisy i praktyka producentów napojów w opakowaniach zwrotnych pozwalają na ich ściąganie z rynku i ponowne zagospodarowywanie” – czytamy w stanowisku Instytutu ESG. Według ekspertów Instytutu nowy system powinien obejmować wyłącznie butelki z tworzyw sztucznych PET, co do których UE nakazuje państwom członkowskim wyższe poziomy odzysku.

..... (ar)

Niższa punktualność pociągów PKP Intercity

KOLEJ \ Punktualność pociągów PKP Intercity w drugim kwartale tego roku byłaby wyższa i wyniosłaby 87,56 proc., gdyby nie powody, na które przewoźnik nie miał wpływu. Według danych Urzędu Transportu Kolejowego punktualnie do stacji docelowej przyjechało 68 proc. pociągów.

Wśród sytuacji, na które przewoźnik nie miał wpływu, były m.in. opóźnienia wtórne wynikające z opóźnień powstałego po stronie Kolei Ukrainińskich. – Odnotowaliśmy 451 przypadków opóźnionych pociągów PKP Intercity wyjeżdżających z przejeżdżających przez granicę z Ukrainą. Dodatkowo część składów była niepunktualna, ponieważ czekała na uchodźców z Ukrainy, głównie na stacji w Przemyśle, aby sprawnie przewieźć ich w dalsze rejony kraju – wskazuje PKP Intercity.

Wpływ na punktualność mają także takie wydarzenia, jak np. trudne warunki atmosferyczne skutkujące m.in. uszkodzeniami taboru, sieci trakcyjnej czy przeszkodami na torach (powalone drzewa), jak również wypadki z udziałem ludzi,

w tym próby samobójcze, interwencje policji, SOK lub służb medycznych.

Jak poinformował przewoźnik, w drugim kwartale br. na tory wyjechało blisko 35 tys. pociągów PKP Intercity. – Tutaj należy pamiętać o tym, że jeżdżą one przez całą Polskę i sytuacje, które występują lokalnie, mają potem wpływ na ruch także innych składów w innych częściach Polski. Opóźnienie jednego pociągu, zależne lub niezależne od PKP Intercity, oddziałuje na punktualność kolejnych składów – wyjaśniono.

Wśród przyczyn opóźnień będących po stronie PKP Intercity, poza tymi związanymi z obsługą ruchu, ok. 6 proc. wszystkich przypadków spowodowana była różnego rodzaju usterkami taboru.

..... (lus, PAP)



ENERGIA \ Patrick Fragman, prezes Westinghouse, oczekuje, że w ciągu najbliższych dni amerykański rząd prześle polskiemu ofertę Stanów Zjednoczonych w zakresie energetyki jądrowej. Jej częścią będzie przygotowane przez firmy Westinghouse i Bechtel studium inżynierskie FEED, które jest elementem realizacji porozumienia między Polską a USA w zakresie współpracy na rzecz rozwoju programu cywilnej energetyki jądrowej.

KRYZYS \ Z powodu wojny na Ukrainie nastroje konsumentów są rekordowo pesymistyczne

Mniej kupujemy paliw i aut, więcej żywności i leków

Na sprzedaży silnie odciska się wzrost cen wielu produktów. Klienci mniej kupują paliw, samochodów, mebli, sprzętu RTV czy AGD. Rośnie za to sprzedaż dóbr pierwszej potrzeby: żywności, napojów, leków czy ubrań. – Zaczynamy oszczędzać czy trudniej nam wiązać koniec z końcem? – pytają eksperci.

Lucyna Piwowarska

Licząc rok do roku, mocno spadła sprzedaż dóbr trwałego użytku, takich jak samochody, motocykle i części samochodowe (15,1 proc.), także wyraźnie spadła sprzedaż mebli i sprzętu RTV i AGD (o 5,3 proc.) – podał Główny Urząd Statystyczny. Natomiast szybko rosły wy-



Słabe dane o konsumpcji wskazujące, że Polacy wydają mniej pieniędzy, mogą zmniejszyć inflacyjną presję | fot. Pixabay/d

datki na żywność i napoje (5,4 proc.), farmaceutyki (10,2 proc.) oraz tekstylia, odzież i obuwie (13,3 proc.).

Komentując dane, Mariusz Zielonka z Konfederacji Lewiatan postawił pytanie: czy zaczynamy oszczędzać, czy trudniej nam wiązać koniec z końcem? Analitycy ING sugerują, że rosnąca sprzedaż dóbr pierwszej potrzeby może mieć też związek z do-

datkowym popytem ponad 2 mln uchodźców z Ukrainy. Niemniej słabe dane o sprzedaży pokazują skalę utraty siły nabywczej dochodów i świadczeń Polaków. Wynagrodzenia ledwie nadążają za rosnącą inflacją (w lipcu płace wzrosły o 15,8 proc., zaś inflacja o 15,6 proc., licząc rok do roku) i wysokim wzrostem cen producenta (prawie 25 proc.

r/r w lipcu). Zdaniem analityków ING oszczędności nabywane w czasie pandemii topnieją w szybkim tempie.

Z powodu wojny na Ukrainie nastroje konsumentów są rekordowo pesymistyczne pod względem ocen perspektyw własnego gospodarstwa domowego, jak i ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju. To przyczynia się do osłabienia sprzedaży detalicz-

nej. – Sprzedaż kontynuuje marsz w kierunku zera. Roczny jej wzrost w lipcu, na poziomie 2 proc., jest niższy niż przed miesiącem – zauważył Mariusz Zielonka.

Prawdopodobnie to nie przypadek, że według stanu na lipiec na plusie była głównie sprzedaż dóbr podstawowych i półtrwałych – wynika to zarówno z hierarchii potrzeb, jak i sztywności popytu (w pierwszej kolejności rezygnuje się z dóbr trwałych) – skomentowali analitycy Banku Pekao. Ich zdaniem w danych GUS widać też efekt napływu ukraińskich uchodźców.

Analitycy banku już wcześniej wskazywali na pogarszające się dane o konsumpcji prywatnej i lipcowe dane nie zmieniły ich oglądu sytuacji. Nastroje konsumentów cały czas się pogarszają, a sprzedaż detaliczna pozostaje w trendzie spadkowym. – Oceniamy, że na przełomie 2022 i 2023 r. dynamika sprzedaży detalicznej towarów może spaść wyraźnie poniżej zera (do -3-5 proc. r/r), a dynamika konsumpcji prywatnej prawdopodobnie spadnie w tym czasie do zera – ocenili.

(PAP)

REKLAMA

Już jutro w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENNE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj

A w nim:

- **Zielona rewolucja** prowadzi do ubóstwa energetycznego w Europie
- **Luksus po polsku.** Polacy są coraz bardziej zamożni i wydają coraz więcej na dobra luksusowe
- **Rząd odbudowuje polskie firmy** - inwestycje w przemysł stalowy, zbrojeniowy, spożywczy i hotelowy



PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski





ARMIA \ Minister Błaszczak na manewrach Amber Desire 22

Wojsko Polskie ćwiczy współdziałanie z sojusznikami z NATO

W tym tygodniu wicepremier i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak obserwował ćwiczenie Amber Desire 22 w okolicach Supraśla. Manewry te są przeprowadzane przez żołnierzy Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód, 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, Batalionowej Grupy Bojowej eFP oraz 1 Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej. – Poprzez wspólne ćwiczenia demonstrujemy zgranie naszych pododdziałów oraz podnosimy interoperacyjność. Siły NATO stoją na straży bezpieczeństwa i stabilności państw wschodniej flanki – stwierdził Mariusz Błaszczak.

Paweł Kryszczak

W 2022 r. wydzielone siły Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód (MND NE), 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej oraz pododdziały międzynarodowej Batalionowej Grupy Bojowej eFP NATO (ang. enhanced Forward Presence), stacjonującej w Polsce od 2017 r., prowadzą cykliczne ćwiczenie pod kryptonimem „Amber Desire 22”. W bieżącej edycji ćwiczenia bierze udział 300 żołnierzy i 40 jednostek sprzętu.

Ćwiczenie realizowane w okolicach Supraśla (woj. podlaskie) to sprawdzian zdolności sprawnego przemieszczenia pododdziałów na znaczną odległość i prowadzenia działań obronnych, obejmujące również zgrywanie pododdziałów międzynarodowych, podnoszenie umiejętności ich współpracy. Dodatkowo w rejonie odbędą się pokazy sprzętu wojskowego.

Jak informowało MON, w ćwiczenie są zaangażowane siły: 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej (1 i 2 batalion zmechanizowany, dywizjon przeciwlotniczy, batalion saperów, batalion logistyczny i batalion dowodzenia), Batalionowej Grupy Bojowej eFP (brytyjska kompania rozpoznawcza, żołnierze Sił Zbrojnych USA i Rumunii), 11 Pułku Artylerii i 25 Brygady Kawalerii Powietrznej. Działania ćwiczących sił są osłaniane z powietrza przez śmigłowce bojowe W-3 Sokół.



Zadaniem naszych sił zbrojnych oraz wojsk NATO jest odstraszenie. To także pokazywanie imperium zła, że atak na państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego będzie nieopłacalny. Dziękuję żołnierzom za ich gotowość i zaangażowanie – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak podczas manewrów Amber Desire 22 | fot. Michał Kość/Forum

– Zadaniem naszych sił zbrojnych oraz wojsk NATO jest odstraszenie. To także pokazywanie imperium zła, że atak na państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego będzie nieopłacalny. Dziękuję żołnierzom za ich gotowość i zaangażowanie – oznajmił szef MON Mariusz Błaszczak.

W ramach inicjatywy NATO eFP – wzmocnionej wysuniętej obecności od kilku już lat na wschodniej flance Sojuszu Północnoatlantyckiego operują cztery wielonarodowe batalionowe grupy bojowe NATO. Siły te zostały rozmieszczone w Polsce, na Litwie, Łotwie i w Estonii. Każda grupa zo-

W ramach inicjatywy NATO eFP – wzmocnionej wysuniętej obecności na wschodniej flance Sojuszu Północnoatlantyckiego od kilku lat operują cztery wielonarodowe batalionowe grupy bojowe NATO. Siły te zostały rozmieszczone w Polsce, na Litwie, Łotwie i w Estonii. Każda grupa została utworzona przez państwo ramowe, którymi są odpowiednio: Stany Zjednoczone, Niemcy, Kanada i Wielka Brytania.

stała utworzona przez państwo ramowe, którymi są odpowiednio: Stany Zjednoczone, Niemcy, Kanada i Wielka Brytania.

Polska jest nie tylko jednym z państw gospodarzy, ale również państwem delegującym swoje siły do innej z grup (eFP Łotwa). Na

terytorium Polski utworzono również dowództwo dywizyjne – Wielonarodową Dywizję Północny Wschód z dowództwem w Elblągu, która koordynuje działania wszystkich grup eFP. – Na co dzień polska grupa eFP, w skład której wchodzi przedstawiciele sił zbrojnych

Chorwacji, Rumunii, USA i Wielkiej Brytanii, współdziała z 15 Giżycką Brygadą Zmechanizowaną. Funkcjonowanie eFP w Polsce to doskonały przykład dobrej współpracy sojuszniczej, a szczególnie partnerskiego współdziałania Polski i USA – informuje MON.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



FILM \ Reżyser Jerry Bruckheimer („Top Gun: Maverick”, „Bad Boys for Life”) wyjawiał, że za kilka dni mają ruszyć zdjęcia do czwartej części cyklu „Gliniarz z Beverly Hills”. Film, na który fani serii czekają już od ponad 30 lat, powstanie na zlecenie platformy Netflix. Jako Axel Foley powróci Eddie Murphy. Scenariusz napisał Will Beall („Aquaman”), a za kamerą stanie Mark Molloy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 24 SIERPNIA 2022

KULTURA

13

NUMIZMATY \ W Warszawie otwarto wystawę „Złota kolekcja. Monety André van Bastelaera”

Na zamku jak w banku

Zamek jest jak król Midas. Czego dotknie, zmienia się w złoto. W Sali Poselskiej można obejrzeć to złoto rozłożone w 583 kawałkach pięknych monet, świetnie wykonanych z dużą maestrią – powiedział dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie Wojciech Fałkowski, otwierając w poniedziałek wystawę „Złota kolekcja. Monety André van Bastelaera”.

Anna Krajkowska

Na kolekcję składają się historyczne numizmaty, w większości złote, monety Cesarstwa Rzymskiego i Bizantyńskiego, monety brabanckie i belgijskie z okresu od średniowiecza po wiek XIX, a także pochodzące z różnych odległych zakątków globu – od Australii po Meksyk.

– Pokazujemy nieznaną skarbnicę Zamku Królewskiego w Warszawie. Mamy rzeczy, które trudne są do pokazywania, niewdzięczne przy zwiedzaniu, ale stanowiące klasę samą w sobie. Klasę w tym wypadku jednej z najlepszych kolekcji numizmatycznych złotych monet w skali świata – ocenił podczas wernisażu Wojciech Fałkowski. Poinformował, że kolekcja monet trafiła na Zamek jeszcze w czasie odbudowy. – W latach 70. do prof. Stanisława Lorentza zgłosił się uczony, notariusz, kolekcjoner, historyk André van Bastelaer, który zaproponował swoją kolekcję jako dar fundacyjny dla nowo powstającego Zamku. Kolekcję, która jest fundamentem, podnosi rangę gabinetu numizmatycznego, który Zamek posiada, dał po prostu – jako owoc swojej wieloletniej pracy, owoc zbierania, dociekań, również wymiany z innymi kolekcjonerami – wyjaśnił dyrektor. – Takich darów się zdarza niewiele, ale Zamek ma szczęście do wybitnych i hojnych donatorów – dodał.

To nie przypadek

André van Bastelaer urodził się 17 sierpnia 1907 r. w Brukseli. Studiował medycynę na Uniwersytecie Katolickim w Lowanium, gdzie w 1933 r. uzyskał dyplom doktora. Na jego zainteresowanie nauką i sztuką wpłynęła tradycja rodzinna. Fascynację numizmatyką przejął po ojcu – René van Bastelaerze, od którego otrzymał pierwsze monety, i stały się one załącznikiem przyszłej kolekcji.

Dlaczego Belg postanowił przekazać tak cenny dar dla Zamku w Warszawie? – Je-



Licząca 583 numizmaty wyjątkowo cenna kolekcja André van Bastelaera została po raz pierwszy zaprezentowana publicznie
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

go żoną była Polka, Teresa Sahakian, mocno związana z rodzinnym krajem i zakonana w Warszawie. Ona również była naszą wspólną ofiarodawczynią. Dzięki Teresie André poznał Polskę, poznał tutejsze relacje. Bywał tu w latach 60. i 70. Zatem to nie był przypadek, że ta kolekcja tu trafiła – powiedział „Codzienniej” kurator Michał Zawadzki.

Zjawiskowa Arsinoe

Prezentowana kolekcja André van Bastelaera liczy 583 numizmaty. Duże wrażenie robią monety rzymskie i bizantyjskie. Znajdziemy tu swoisty poczet cesarzy sportretowanych na aureuszach i solidach, złotych monetach rzymskich, tym cenniejszy, że autorowi zbioru udało się zgromadzić egzemplarze w doskonałym stanie. Kolekcja z Bizancjum to jeden z najświetniejszych tego typu zbiorów w Polsce. Na wystawie można zobaczyć okazy z Macedonii pochodzące z IV w. p.n.e. – Ja bardzo lubię oktodrachmę Ptolemeusza VI lub VII bitą na pamiątkę Arsinoe. To jest jedna z najpiękniejszych monet starożytności. Królowa Arsinoe była ciekawą postacią, żyjącą w III w. p.n.e.



Tetradrachma z Macedonii z wizerunkiem Filipa II, 348–343 r. przed Chr.
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Oktodrachma Ptolemeusza VI lub Ptolemeusza VIII bita na pamiątkę Arsinoe II, 180–116 r. przed Chr. | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Moneta została wybita już po jej śmierci, ale to jest jeden z pierwszych realistycznych wizerunków funkcjonujących na monetach – powiedział Michał Zawadzki. Dodajmy, że Arsinoe była ubóstwiana za życia i po śmierci. Wzniesiono na jej cześć liczne świątynie, a jej imieniem nazwano miasta, m.in. w Egipcie, Cylicji, na Krecie i Cyprze.

Rodzime skarby

Największą część kolekcji stanowią monety brabanckie i belgijskie – a więc rodzime dla twórcy kolekcji, André van Bastelaera. To wśród nich znajdziemy najwięcej numizmatów wykonanych z innych metali – srebra i miedzi. „Najbardziej wśród nich urzekają jednak średniowieczne monety złote. Brabanckie skudaty, flandryjskie noble, złote moutony („baranek”), rydery („jeździec”), leeuw („lew”) – a więc monety nazywane od przedstawień na nich umieszczonych – wspaniale reprezentują dojrzałą sztukę średniowiecza” – opisują autorzy wystawy. Jednak także późniejsze monety, wybite już w Królestwie Belgii po 1830 r., warte są uwagi. – My je trochę mniej doceniamy, bo są dla nas obce. Bardziej zachwycamy się antykiem, ponieważ jest uniwersalny. Natomiast doktor van Bastelaer bardzo cenił te monety belgijskie, zwłaszcza ukazujące Leopolda I. Tych monet jest najwięcej i widać, że to w jego duszy było najmilsze – wyjaśnił w rozmowie z „Codzienną” kurator wystawy. Dodał, że program monet świata był dla Bastelaera rozwijaniem jego zainteresowań i tworzeniem reprezentacji monet innych krajów w odniesieniu do Belgii.

Od Australii po Meksyk

Monety świata to ostatni dział na tej wystawie. Jego największą część stanowią numizmaty francuskie, ale reprezentowane są także monety pochodzące z innych państw europejskich, a także z odleglejszych zakątków globu: Australii, Tunezji, Stanów Zjednoczonych czy Meksyku. Uwagę przyciągają choćby okazy z państwa kościelnego ukazujące poczet papieski.

Wystawa została przygotowana w związku z XVI Międzynarodowym Kongresem Numizmatycznym (XVI International Numismatic Congress), który odbędzie się w Warszawie w dniach 11–16 września 2022 r. Ekspozycję można oglądać w Zamku Królewskim do 27 listopada 2022 r.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

HISTORIA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

św. Augustyn

(354–430) filozof i teolog chrześcijański, święty Kościoła katolickiego, ojciec i doktor Kościoła

\\ Nie zatrzymujemy nieprzyjacieli względem kogokolwiek w naszych sercach, bo gdy w sercu zbierze się dużo nienawiści, ono niszczy. \\

14

ŚRODA 24 SIERPNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

FELIETON \ Śmierć każdego żołnierza imperium zła, także żołnierza propagandy, jakim była Daria Dugin, jest jego osłabieniem i przybliża koniec wojny

Czy można cieszyć się ze śmierci raszystów

Po zabiciu na obwodnicy Moskwy córki jednego z ideologów rosyjskiego rasyzmu, Aleksandra Dugina, w internecie nagle namnożyło się „humanistów” niemal oplakujących, jak ją poufale nazywają, „Darię”, „dziewczynę”. Większość z nich to trolle i boty, ale niektórzy to publicyści występujący pod własnym nazwiskiem, całkiem znani.

Marcin
Herman

Ci „humaniści” naraz pojawili się w różnych krajach, co skłania do myśli, że to jakaś zorganizowana akcja. Oczywiście nie wszyscy to świadomi jej uczestnicy, niektórzy próbują podłączyć się pod trend.

Żołnierz nienawistnej propagandy

Nie jest dla mnie zaskoczeniem, że wielu z tych „humanistów” pochylających się nad śmiercią rzekomo nieponoszącej żadnej winy za ojca „Darię” nie miało takiego współczucia dla wielu tysięcy ukraińskich kobiet, dzieci – mordowanych, okaleczanych, torturowanych, gwałconych. Wiele z tych kont wręcz szczuło i szczuje na ukraińskich uchodźców, czyli ukraińskie kobiety i dzieci.

Aby uporządkować sprawę, przede wszystkim należy powiedzieć, że Daria Dugin (używająca też nazwiska Płatunowa) też była żołnierzem na wojnie Putina. Nie przez przypadek była obłożona sankcjami USA i Wielkiej Brytanii. Odwiedziła zniszczony, wymordowany Mariupol i świętowała to, wzywała do wymordowania jeńców ukraińskich i w ogóle ludobójstwa Ukraińców, odmawiała im człowieczeństwa. Napisała książkę opiewającą rosyjską zbrodniczą inwazję na Ukrainę. Twierdziła, że zbrodnie w Buczy czy Irpieniu to ukraińska inscenizacja. Była od lat aktywna jako propagandystka rasyzmu – ideologii panującej w Rosji, będącej kombinacją nazizmu, komunizmu oraz kultu mamony.

À propos mamony, to pojawiają się spekulacje, że o nią mogło chodzić w zabójstwie Darii Dugin. Być może była ona celem, być może sam Aleksander Dugin, który, tak się składa, tuż przed wybuchem przesiadł się do innego samochodu. Podobno Duginowie mieli zdefraudować jakieś pieniądze przeznaczone na opłacanie zachodniej agentury wpływu. Możemy tylko spekulować, bo teorii



Wojna sprawiedliwa to wojna w obronie słabszych i obronie własnej. Wojna na Ukrainie wyczerpuje wszelkie znamiona wojny sprawiedliwej. Dopóki trwa, trzeba unieszkodliwiać wrogów | fot. Mykhaylo Palinchak/Zuma Press/Forum

jest wiele. Rosja dziś jest jak Korea Północna – odizolowany totalitarny kraj, o którym coraz mniej wiadomo. Tak czy inaczej Dugin głosił idee zniszczenia wszystkiego i wszystkich, nie tylko Ukraińców. Przekonał się, że idee mają konsekwencje – tym razem zniszczone zostały jego córka i toyota. Ciekawe, czy zostanie im wierny.

Oczywiście rosyjski reżim ogłosił „ukraiński ślad” w zamachu. Ukraińcy mają jednak ważniejsze cele na swojej „kill-list”, przede wszystkich bezpośrednich zwyrodniałych zbrodniarzy z Buczy, Irpienia, Hostomla, Donbasu i innych miejsc. Myślę, że niemal z całą pewnością można założyć, iż Dugin padła ofiarą jakichś porachunków w łonie reżimowych elit. Wszak już od miesięcy giną w tajemniczych okolicznościach, nawet z całymi rodzinami, różni biznesmeni i menedżerowie państwowych firm. Jak nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o pieniądze. A tych Rosja ma z dnia na dzień coraz mniej.

Oprócz wspomnianych „humanistów” trzeba uczciwie powiedzieć, że śmierć Dugin wręcz świętują zwłaszcza Ukraińcy, ale nie tylko. Cieszy się wielu zwykłych ludzi w wielu krajach zachodnich, szczerze nie tylko kibicujących Ukrainie, ale też jej pomagających (wysokimi wpłatami, bezpośrednim zaangażowaniem w pomoc humanitarną itd.). Mnożą się memy,

które „humaniści” uważają za niesmaczne.

Nienawiść przeszkadza

Myślę, że to odreażowanie zbrodni i nienawiści raszystowskiej po tylu miesiącach wojny. Do takiego odreażowania mają prawo przede wszystkim Ukraińcy. Czy to źle cieszyć się ze śmierci wrogów, zwłaszcza tak strasznych wrogów?

To ważne pytanie filozoficzne, nad którym wielu normalnych ludzi zastanawia się od początku obecnej rosyjskiej inwazji. Zaatakowano nie tylko Ukrainę, ale, gdyby się udało, następni w kolejce byłibyśmy my, kraje bałtyckie, Finlandia, Mołdawia, Szwecja, Rumunia, Słowacja, Czechy... Raszyści bez wątplenia chcą wymordować nie tylko Ukraińców, także te wspomniane narody.

Śmierć każdego żołnierza imperium zła (także żołnierza propagandy) jest jego osłabieniem. Skoro nie żyją, to nie pójdą już dalej, nie będą siać więcej nienawiści. Niezależnie od tego, czy taki żołnierz zginął w wyniku działań obrońców, czy też zabił go jego rodacy w ramach jakichś rozliczeń. To chłodna ocena sytuacji. Nie wyklucza ona, że na innym poziomie można współczuć ludziom, którzy urodzili się za Putina, nie doświadczali w życiu prawie niczego dobrego i zginęli za Putina. Ale tym bardziej trzeba zatrzymać to zło, by już inni nie musieli ginąć za Putina.

Przemoc to najgorsze zło. Mimo starań papież Franciszek nie zdołał jednak unieważnić definicji wojny sprawiedliwej. Mówiąc najbardziej ogólnie, wojna sprawiedliwa to wojna w obronie słabszych i obronie własnej. Wojna na Ukrainie wyczerpuje wszelkie znamiona wojny sprawiedliwej. Dopóki trwa, trzeba unieszkodliwiać wrogów. To źle, że tak się dzieje, że giną i muszą ginąć ludzie. Ale alternatywą jest jeszcze więcej zła, jeszcze więcej śmierci cywilów. Alternatywą jest ludobójstwo, a może zniszczenie Europy.

Charyzmatyczny doradca prezydenta Ukrainy Ołeksij Arestowycz powiedział ważną rzecz. Wypowiedział się przeciwko nienawiści. Jak argumentował, nienawidząc – gorzej się strzela do wroga. Teraz jest czas walki i trzeba obronić się przed złem. Ale nienawiść może zaślepić, to niepotrzebne, odbierające energię, zaślepiające emocje. W paradoksalny sposób koresponduje to z nauką chrześcijańską. Należy co najmniej nie nienawidzić nawet wrogów także dlatego, że to szkodzi nam samym.

Później Arestowycz w swoich podcastach rozwijał tę myśl. Argumentuje również, że być człowiekiem – to znaczy umieć różnicować sytuacje i ludzkie postawy. Jest to bardzo trudne, dlatego tak trudno być człowiekiem, zwłaszcza podczas wojny. Dodaje, również zgodnie

z nauką chrześcijańską, że nienawiść i dehumanizacja nawet najgorszego wroga to równia pochyła, droga, by stać się takim jak on.

Najpierw trzeba wygrać tę wojnę

Miłość do wroga, czy raczej – zrozumienie wroga, rodzaj współczucia dla niego – nie stoi to w żaden sposób w sprzeczności wobec potrzeby obrony przed złem. Co więcej, pomaga lepiej bronić się przed wrogiem.

To dotyczy także trwającej burzliwej dyskusji międzynarodowej o tym, czy zakazać Rosjanom wjazdu do UE. Biorąc sprawę na chłodno, bez nienawiści i, zgodnie z zaleceniem Arestowycza, różnicując, powiedzieć trzeba, że lepiej i dla Europy, i dla Ukrainy, i dla samych Rosjan, by wprowadzić ten zakaz wjazdu. Rosjanie, nawet ci „dobrzy”, nie mogą teraz bawić się na plażach Grecji czy Francji, skoro dzieje się straszne zło. Ponadto jest to zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy – wszak rosyjscy „turyści” w weekend zaatakowali żołnierzy w Albanii. Jest natomiast instytucja wiz humanitarnych dla tych Rosjan, którym naprawdę grozi śmierć czy łagier w Rosji.

Na razie trzeba wygrać wojnę z imperium zła. Ukraina ma swoją wojnę, bezpośrednią, ale wojna hybrydowa wypowiedziana przez imperium zła toczy się też od lat przeciwko krajom zachodnim, w tym w Polsce. Najpierw trzeba jak najbardziej efektywnie, na różnych frontach doprowadzić do klęski zła. W tej walce zrozumiałe jest cieszenie się ze zniszczenia różnych celów (sprzęt, żołnierze itd.) czy z tego, że wrogowie sami się zabijają. Taka jest logika wojny – niszczyć cele.

A po zwycięskiej wojnie można bardziej niuansować, nawet uważać się nad Rosjanami, jak doprowadzili się do tego stanu upadku człowieczeństwa. W jakiś sposób im pomóc. Choć dziś do głowy mi nie przychodzi, jak można pomóc milionom ludzi, którzy wychowali się bez miłości, wolności, wśród wszechobecnej przemocy. Ale to temat na inną debatę.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

HISTORIA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Joseph Conrad

(1857–1924) polski pisarz i publicysta tworzący w języku angielskim, Polak z pochodzenia

❗ Poczucie bezpieczeństwa, nawet najbardziej usprawiedliwione, jest złym doradcą. Podobnie jak nadmierne poczucie błogości zwiastuje nadejście szaleństwa, poczucie bezpieczeństwa wyprzedza szybki cios kłęski. ❗

ŁOTWA \ Do niedawna przyjazna dla Rosjan republika bałtycka zmienia nastawienie niemal o 180 stopni

Łotwa na ostrym kursie wobec Kremla

Gdy wejeżdżam na Łotwę od strony litewskich Jeziorosów (Zarasai), pogranicznicy zatrzymują tylko jeden samochód. Prowadzi go młody Rosjanin, który będzie musiał wypełnić ankietę, że potępia inwazję na Ukrainę. Jeśli się nie zgodzi, zostanie zawrócony. Na trasie nie ma za to ani jednej rosyjskiej ciężarówki, mimo że jest to droga tranzytowa z obwodu kaliningradzkiego do Pskowa i Sankt Petersburga.

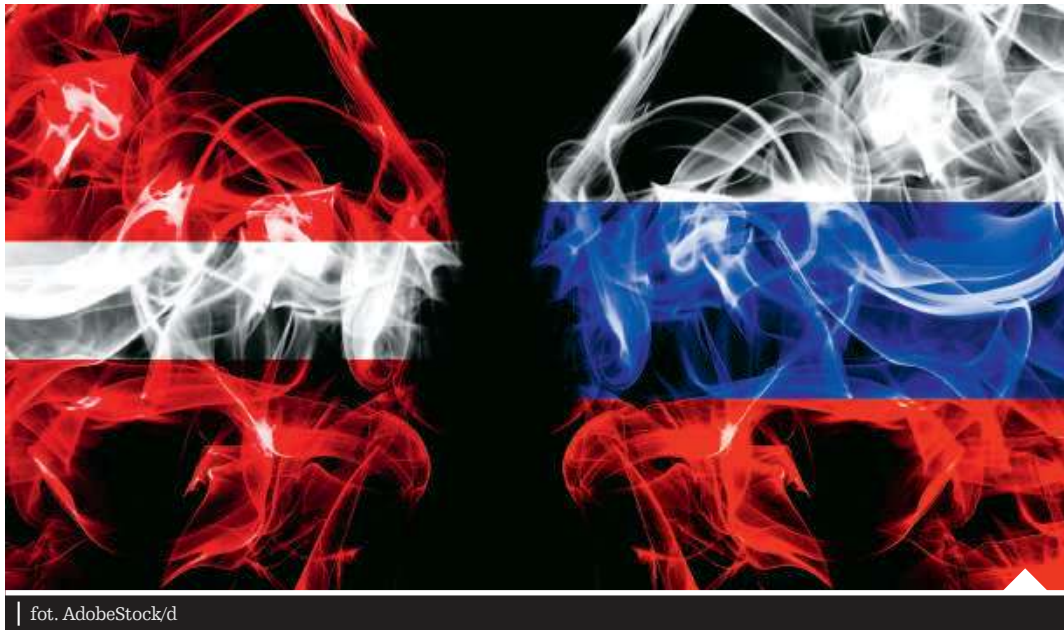


Tomasz Teluk

Tegoroczne lato wita nas niesamowitą zielenią okolicznych lasów. Opady były spore – świadczy o tym wysoki poziom rzek. Zieleni nabrała więc soczystości i pięknie kontrastuje z błękitem nieba. Żniwa są w toku – jak to na północy Europy. Miejscowi piją alkohol na ławkach i pomostach. Turyści jak na lekarstwo, przestraszyli się wojny. Zresztą to samo mówił mi jeszcze w Polsce właściciel stacji benzynowej niedaleko Sejna. – Mnóstwo rezerwacji odwołano, ludzie się boją tutaj przyjeżdżać – narzeka. Rosyjska propaganda dotycząca rychłego ataku na bramę podlaską (w kremłowskim przekazie nazywaną „przesmykiem suwalskim”) przyniosła oczekiwany efekt. – Przecież Putin sam mówił, że Rosja zaatakuje Suwałki, aby odciąć Litwę od pomocy z Zachodu – tłumaczy mi Alina, mieszkanka Dyneburga (Daugavpils).

Podzielona Łatgalia

Łatgalia ze stolicą w Dyneburgu to rosyjska eksklawa na Łotwie. Większość mieszkańców jest rosyjskojęzyczna, zarówno Łotysze, etniczni Rosjanie, Białorusini i rusyfikowani Polacy. W Daugavpils – drugim co do wielkości mieście kraju – trudno znaleźć choćby jeden znak solidarności z Ukrainą. Na Litwie są niemal wszędzie. Daugavpils stara się być neutralne. Mieszkańcom nie podoba się narzucona przez stolicę akcja burzenia sowieckich pomników. – A ile to będzie kosztować? Po co to? Tyle pieniędzy zmarnowane, a tylu ludzi bieduje – Alina cały czas powtarza rosyjską propagandę. Skąd ona ją bierze, skoro od miesięcy praktycznie nie działają prokremłowskie media? Rzeczywiście bieda rzuca się w oczy. W centrum nie ma chwili, aby ktoś nie podchodził grzebać w śmietnikach. W najgorszej sytuacji są emeryci otrzymujący świadczenia z Rosji. Kolejny



fot. AdobeStock/d

duży bank odmówił obsługi ich rachunków. Wielu będzie musiało ratować się sprzedawaniem na bazarze kwiatów, ogórków, pomidorów, grzybów czy ryb.

Nie wszyscy czują się swobodnie. Spotkany przy jeziorze młody chłopak zagaduje po łotewsku, dopiero potem przechodzi na rosyjski. Wstyd? Dwóch pijanych w sztok młodzieńców strzela z kupionego glocka na metalowe kulki prosto w wodę. Widać ćwiczą przed obowiązkowym poborem do armii. – Mnie do wojska nie wezmą, ale będę na froncie zszywać rannych – mówi Janis, który dopiero co skończył medycynę. – Lekarze zawsze są potrzebni na wojnie. Aivars, który jest nauczycielem w miejscowej szkole, mówi, że się boi. Paszport ma ważny jeszcze dwa lata, ale chce wyrobić nowe dokumenty, gdyby przyszło mu uciekać do Polski albo do Niemiec.

Trzeba zrozumieć ten naród, który musi liczyć wyłącznie na solidarność innych. Władysław nie będzie bić się za ojczyznę. – Ten kraj nie dał mi nawet obywatelstwa. Nic mu nie jestem winien. Nie będę mięsem armatnim Amerykanów – zarzeka się. Jego rodzina pochodzi z Rosji i Białorusi. Sam jest bezpieczeństwa. Interesuje go tylko to, aby móc jak najczęściej wyjeżdżać na Białoruś po tańsze paliwo. Nie obchodzi go, że rosyjska ropa finansuje śmierć niewinnych ludzi.

To typowa postawa w tym regionie Łotwy. Faktycznie

urzędy są pełne ludzi starających się o nowe papiery, które ważne 10 lat pozwalają na bezwizowe podróże po Unii Europejskiej. Teraz obywatelstwo Łotwy nabrało nowej wartości.

Martwi rusyfikacja Polaków. Młode pokolenie wie coraz mniej, ile Łotwa zawdzięcza Polsce. Niszczące pałac w Starych Kałkunach, gdzie przebywał Piłsudski w trakcie operacji „Zima”, która dała początek łotewskiej państwowości. Niesamowite, że Marszałek nie jest należycie honorowany w tych stronach. To poważne zaniedbanie polskiej polityki historycznej.

Łotwa na kursie zderzeniowym

W połowie sierpnia łotewski sejm uznał Rosję za państwo sponsora terroryzmu. „Łotwa uznaje działania Rosji na Ukrainie za ukierunkowane ludobójstwo na narodzie ukraińskim” – napisali w rezolucji łotewscy posłowie. Politycy tego kraju uznali, że należy nazywać rzeczy po imieniu i wezwali inne państwa Europy, aby uczyniły to samo. Wcześniej rząd zdecydował o wstrzymaniu wydawania wiz obywatelom Rosji, choć w praktyce widzi się sporo aut na rosyjskich numerach rejestracyjnych.

Na odpowiedź Kremla nie trzeba było długo czekać. „Biorąc pod uwagę, że ta decyzja nie ma żadnych podstaw, z wyjątkiem zwierzęcej ksenofobii, należy nazwać ideologów niczym innym jak neonazistami” – napisała nieoceniona rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa.

Łotwa jednak wciąż kupuje gaz od Gazpromu. Kraj chce napęlić magazyny przed zimą. Gdy Ryga odmówiła zapłaty za surowiec w rublach, dostawy wstrzymało. W sierpniu jednak import znów ruszył pełną parą. Dziennie to ponad 4 mln m szesc. Obecnie magazyny są zapełnione dopiero w połowie. Alternatywą dla kierunku wschodniego jest terminal LNG na Litwie, gdzie można kupować gaz amerykański.

Sowieckie symbole

Relacje rosyjsko-łotewskie są jednak coraz gorsze. Jesienią ma dojść do demonstacji pomników upamiętniających sowiecką okupację w tym kraju. Polityka historyczna od zawsze była głównym elementem oddziaływania Kremla poza granicami swojego kraju. Rosjanie chcą być pamiętani w Europie jako wyzwolicieli, przemilczając fakt, że oswobodzenie ziem z rąk nazistów oznaczało automatycznie zniewolenie przez komunistów, często z podobnym elementem terroru.

Rozstanie się z symbolami ZSRS, pod którymi często organizowane są manifestacje polityczne, jest jednym z takich przykładów. Władze obawiają się jednak rozruchów zarówno w Rydze, jak i w Daugavpils. Na wyburzenie czeka 69 monumentów.

W stolicy przeciwko rozebraniu pomnika Sowiec-

kiego Zwycięstwa w parku Zwycięstwa na Zadzwiniu (wstępne prace zaczęły się dwa dni temu) opowiada się opozycyjna partia Zgoda (łot. Saskaņa). Prorosyjscy socjaliści sprzeciwiają się sięgnięciu do rezerwy w wysokości ponad 2,1 mln euro na ten cel z kasy stołecznego miasta. Jest to jawne, prokremłowskie działanie członków tej partii pod wodzą Łatgalczyka Jānisa Urbanoviča.

W Daugavpils usunięcie dwóch pomników: Memoriału Oddziałów Armii Czerwonej w centrum miasta i 360 Dywizji Strzelców Armii Czerwonej przy ul. 18 Listopada będzie kosztowało samorząd 300 tys. euro. Jednak nie o pieniądze tutaj chodzi, lecz o pamięć historyczną. Według badań opinii publicznej rosyjskojęzyczna część Łotyszy, stanowiących blisko 40 proc. mieszkańców, zdecydowanie jest za pozostawieniem sowieckiego dziedzictwa w tym kraju. W tej grupie jest kilka procent obywateli Rosji oraz blisko 10 proc. bezpieczeństwa. Z kolei rdzenni Łotysze opowiadają się za zerwaniem z sowiecką historiografią, co dodatkowo polaryzuje społeczeństwo.

Prezydent Egils Levits wezwał parlamentarzystów do bardziej zdecydowanych działań wobec Rosjan. Chce anulowania wiz i pozwoleń na pobyt w kraju wszystkim, którzy popierają agresję na Ukrainę. Według prezydenta ich pobyt na Łotwie jest istotnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego. W przeszłości zbyt łatwo przyznawano przywileje Rosjanom – uważa głowa państwa. Łotwa chce, aby zakaz wjazdu dla Rosjan na teren UE został podjęty na szczeblu europejskim. Dotychczas za tym pomysłem wypowiedziały się Estonia, Litwa, Czechy, Dania i Polska. Już wkrótce, dzięki inicjatywie krajów bałtyckich, Rosjanie mogą stać się w Europie obywatelami drugiej kategorii.

Imiona bohaterów zostały zmienione

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

Górny Śląsk w walce o powrót do macierzy

Traktat wersalski, zawarty 28 czerwca 1919 r. między Niemcami a państwami sprzymierzonymi, zainicjował w Europie czas przemian, które w konsekwencji przyniosły narodom do tej pory wymazanym z mapy świata upragnioną wolność. Postanowienia traktatu stanowią po I wojnie światowej podstawę przemian geopolitycznych poprzez regulację granic, stwarzając tym samym nowy układ sił nie tylko w Europie, ale i w całym ówczesnym świecie.

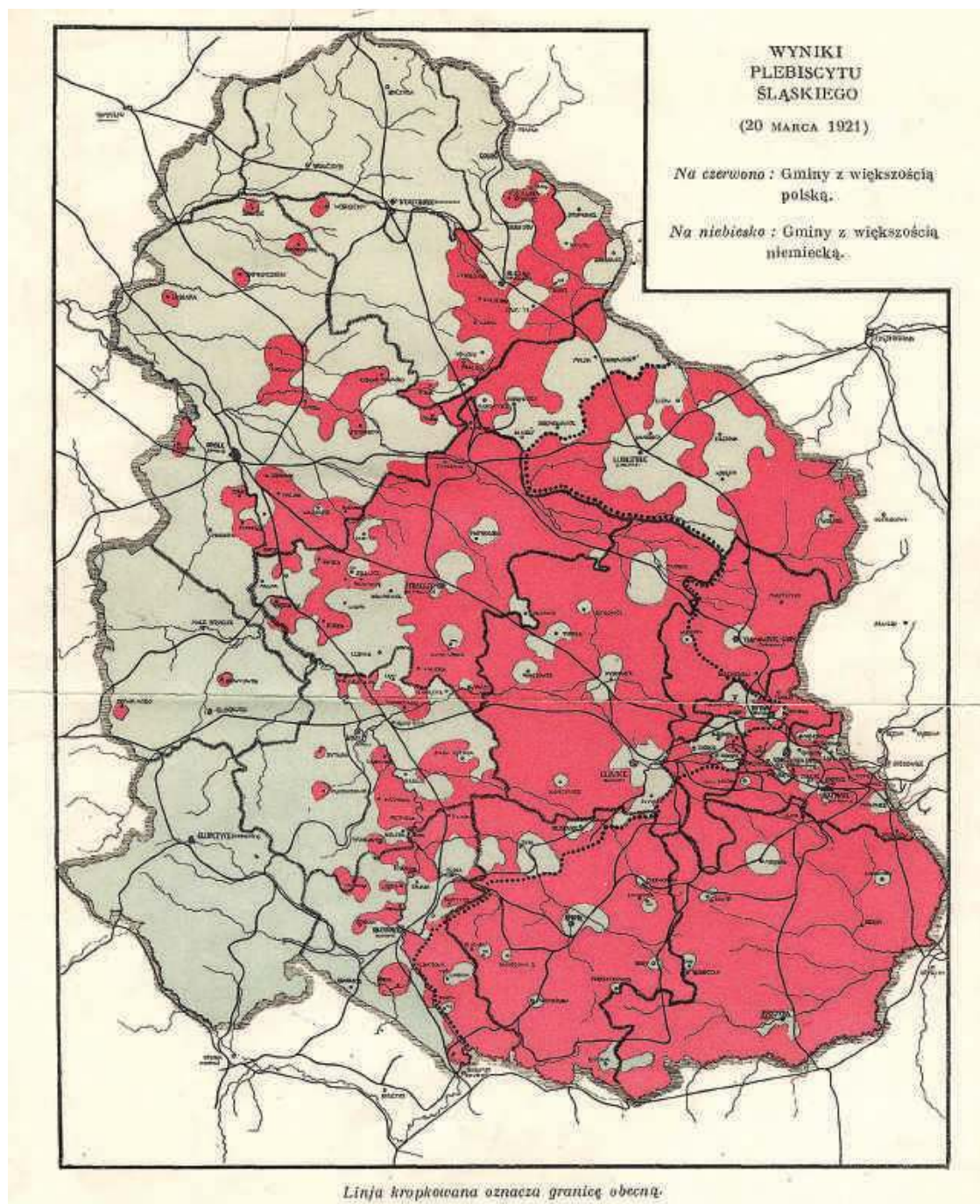
Andrzej Drogoń,
Jan Planta

Dla sprawy polskiej traktat wersalski miał niezwykle ważne znaczenie, ponieważ określał kształt granic północnych i zachodnich rodzącej się II Rzeczypospolitej. O znacznej części terenów, uchodzących za sporne, miały rozstrzygnąć plebiscyty, w których miejscowa ludność opowiedziałaby się za przynależnością regionu do Polski lub do Niemiec. Terenem plebiscytowym miały być objęte ziemie rodzące spór pomiędzy Niemcami i Polską, położone w rejonach północno-wschodnich i południowo-zachodnich. Plebiscyty zostały zaplanowane w różnym czasie, ale ich przebieg, zakładający głosowanie miejscowej ludności, wpisywał się w metody przeprowadzania tego typu rozstrzygnięć prawno-międzynarodowych.

Problemy z zapisami traktatu

Zasady dotyczące plebiscytu na Górnym Śląsku zostały określone w art. 88 zamieszczonym w dziale VIII zatytułowanym „Polska”, natomiast te odnoszące się do plebiscytu na terenach północnych regulowały przepisy zawarte w dziale IX zatytułowanym „Prusy Wschodnie”. Zasady plebiscytów oparto na tych samych regułach, tym samym pozostaje otwartym pytanie, dlaczego tej materii nie rozstrzygnięto w jednym miejscu traktatu? Warto nadmienić, że plebiscyty na ziemiach polskich nie były jedynymi w Europie po I wojnie światowej. W związku ze zmianami politycznymi odbyły się one także: w okręgach Eupen i Malmedy (6 marca 1925 r.), w Zagłębiu Saary (13 stycznia 1935 r.), w Szlezwiку (plebiscyt był dwuetapowy: Północny Szlezwiку głosował 10 lutego 1920 r., Szlezwiку Centralny 10 marca 1920 r.), w południowej Karyntii (10 października 1920 r.), w Sopronie (14–16 grudnia 1921 r.), w Voerlarbergu (11 maja 1919 r.).

Jeśli chodzi o plebiscyt dotyczący polskiego Śląska, uwidoczniły się problemy związane z kontrowersyjnymi zapisami prawnymi zawartymi w art. 88 traktatu wersalskiego, w części dotyczącej Górnego Śląska. Nieścisłości powodowały różne interpretacje zasad, dotyczących przygotowania, jak i przeprowadzenia głosowania, co w bardzo istotny sposób



wpływało to na efekt końcowy, związany z podziałem spornego terytorium. Zastosowanie zapisów traktatu spowodowało, iż wyniki uzyskane w poszczególnych gminach doprowadziły do znacznego poszatowania terenu, który zaczął tworzyć nieregularną szachownicę. Wskutek przyjęcia zasady wskazanej w ostatnim akapicie § 4 aneksu do art. 88, że wynik „(...) będzie oznaczony gminami większością głosów w każdej gminie”, powstałby szereg enklaw narodowościowych, znajdujących się poza państwem polskim lub niemieckim. Musiało to rodzić obawy o przyszłe konflikty, które zresztą wystąpiły po upublicznieniu wyników podziału terytorium, jeszcze przed jego formalnym ogłoszeniem. III Powstanie Śląskie wykazało, jak dalece te propozycje były nieadekwatne do oczekiwań dużej

części miejscowej, głównie polskiej ludności, jak i powstającego państwa polskiego.

Spowodowało to daleko idące perturbacje i konieczność przesunięcia ostatecznej daty wydania decyzji o podziale ziem objętych plebiscytem na Górnym Śląsku. „Decyzja Paryska Głównych Mocarstw Sprzymierzonych” zapadła dopiero 20 października 1921 r. Wypada przypomnieć, że plebiscyt na Górnym Śląsku został przeprowadzony 20 marca 1921 r.

Cel osiągnięty dzięki współpracy

Jednak mimo różnych niedociągnięć należy pozytywnie ocenić przyjęte na konferencji wersalskiej rozwiązanie. Pozwoliło ono bowiem na połączenie części ziem śląskich z odradzającym się państwem polskim. Wydaje się, że wzięto przy tym pod uwagę różne aspekty, po-

czynając od historycznych, poprzez społeczne i narodowościowe, po polityczne i gospodarcze. Nie ulega wątpliwości, że olbrzymia zasługa przebiegu całego procesu musi być przypisana determinacji i sposobowi działania polskich środowisk narodowych na Górnym Śląsku.

Nie udało się tego celu osiągnąć bez ścisłego współdziałania z polskimi delegatami, pracującymi na co dzień w wielu komisjach w ramach konferencji, a nade wszystko zaangażowania polskich przedstawicieli, reprezentujących oficjalnie stronę polską. W tym miejscu należy wymienić dwie osoby, których podpisy widnieją pod aktem traktatu wersalskiego: Ignacego Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego. Podniesienie sprawy Śląska na forum międzynarodowym i przywrócenie mu należnego miejsca

w geopolityce, a także świadomość śląskich dążeń, znajomość siły trwania na Śląsku narodowej tradycji, kultury i religii – te wszystkie kwestie spajał kolejny bohater tamtych dni – Wojciech Korfanty. Dlatego słuszne jest stwierdzenie, że „odzyskał Śląsk dla Polski”, czym zasłużył, aby po wielu dekadach wymazywania z narodowej pamięci ponownie znaleźć się wśród ojców niepodległości. Swoistym dopełnieniem jest jedna z ostatnich uchwał Sejmu RP, ustanawiająca rok 2023 Rokiem Wojciecha Korfante.

Przed głosowaniem

Zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego plebiscyt na Górnym Śląsku został przeprowadzony 20 marca 1921 r. Nadzór nad głosowaniem objęła Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa (MKRiP), wyposażona w szereg uprawnień pozwalających na faktyczne przejęcie władzy na terenie plebiscytowym. Dysponowała międzynarodowym kontyngentem wojskowym oraz neutralną (z założenia) policją, opartą na dawnych policjantach niemieckich Sipo. Formacja ta wykazała się jednak wyraźną stronniczością, popierając wiele działań bojówek niemieckich. Po II Powstaniu Śląskim, decyzją Komisji Międzysojuszniczej, Sipo została rozwiązana. W jej miejsce powołano mieszaną, polsko-niemiecką policję plebiscytową Apo.

Na podstawie wyników plebiscytu miano zdecydować o przynależności ziem Górnego Śląska do Polski lub Niemiec. Uprawnione do głosowania były 1 221 274 osoby, które ukończyły 1 stycznia 1921 r. 20 lat, bez różnicy płci. Ponadto wskazano cenzus urodzenia („urodziła się na obszarze, podlegającym plebiscytowi”), a także cenzus domicylu („albo też ma swoje tu stałe miejsce zamieszkania /domicyl/ od daty, która zostanie oznaczona przez Komisję, jednak nie późniejszej niż 1 stycznia 1919 r.”). Zasada, która będzie w przyszłości wywoływała różne kontrowersje, w swojej istocie miała działać na rzecz polskich patriotów, którzy zostali wydalen przez władze niemieckie: „albo też została wydalona przez władze niemieckie i nie zachowała tam swego stałego miejsca zamieszkania”. W praktyce można było ten przepis interpretować różnie, niekoniecznie stosując go do grona polskich patriotów, występujących prze-

ciwko niemieckiej polityce germanizacyjnej.

Kampania wyborcza

Głosujących podzielono na cztery kategorie, które umożliwiały oddanie ważnego głosu. Z ramienia rządu RP polską akcją plebiscytową kierował Wojciech Korfanty jako Generalny Komisarz Plebiscytowy. Siedziba Polskiego Komisarzatu Plebiscytowego (PKPb) znajdowała się w bytomskim hotelu Lomnitz. Głównym zadaniem Komisarzatu było zorganizowanie głosowania oraz akcja propagandowa. Ze strony niemieckiej przygotowaniom do głosowania przewodził Plebiszitkommissariat für Deutschland, na czele z doktorem Kurtem Urbankiem. Jego siedzibą był hotel Zentrall w Katowicach. Polski i niemiecki komisariat plebiscytowy miały bardzo rozbudowaną strukturę administracyjną i terenową. Przypominało to strukturę organizacyjną typowego urzędu państwowego, gdzie odpowiednie wydziały miały przypisane funkcje (np. oświatowy, kulturalny, administracyjny, propagandy, aprowizacyjny), w PKPb funkcjonował też wydział wywiadowczy, prasowy, przemysłowy, samorządowy oraz uzbrojona straż broniąca siedziby, ale i ochraniająca działania plebiscytowe w terenie – szczególnie wiece i akcje propagandowe. Za przygotowania akcji plebiscytowej na terenie gmin i powiatów odpowiadały powiatowe komitety plebiscytowe, ściśle powiązane z Polskim Komisarzatem Plebiscytowym w Bytomiu lub Niemieckim Komisarzatem Plebiscytowym w Katowicach. Obie strony zaangażowały społeczeństwo w akcję plebiscytową – organizowano zbiórki pieniężne, wiece, komitety pomocy oraz koncerty. Wydrukowano tysiące broszur, plakatów, wizytówek, znaczków, ulotek, kalendarzy. Kręcono nawet filmy propagandowe oraz wydawano płyty z pieśniami patriotycznymi. Odnoszono się do kwestii religijnych, regionalnych czy socjalnych, chcąc przy okazji zdyskredytować drugą stronę. Do prac nad „papierową propagandą” zatrudniono wielu najlepszych artystów plastyków. Wśród nich znalazł się m.in. Stanisław Ligoń, popularny Karlik z gazety „Kocynder”. To właśnie Ligoń stał za projektem słynnego osła w niemieckim mundurze głosującego za Niemcami. Zachowane do dziś materiały propagandowe są kapitalnym przykładem wzornictwa oraz symboliki z początków XX w.

Ważnym rozwiązaniem, również o charakterze propagandowym, podjętym przez Sejm Ustawodawczy RP, było przyjęcie 15 lipca 1920 r. ustawy konstytucyjnej, zawierającej statut organiczny województwa śląskiego. Konstytucja ta gwarantowała przyszłemu województwu śląskiemu, stanowiącemu

„nieodłączną część składową Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 1 ustawy konstytucyjnej), szerokie uprawnienia samorządne, które w potocznym ujęciu nazywano autonomią.

Linia Korfanteo

Głosowanie plebiscytowe odbywało się od godz. 8 do 20. Po zweryfikowaniu osoby uprawnionej do głosowania komisja wręczała karty do głosowania z napisem POLSKA-POLEN, DEUTSCHLAND-NIEMCY oraz kopertę z pieczęcią Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej. Po wyborze należało jeden z głosów wsunąć do koperty i wrzucić do urny, drugi głos należało zniszczyć. W praktyce zbędne głosy były ostantacyjnie wyrzucane na ulicy przed lokalem wyborczym. Ostatecznie w głosowaniu udział wzięło 1 190 637 osób: za Polską oddano 479 365 głosów (40,3 proc.), za Niemcami 707 393 głosy (59,4 proc.). Wyniki głosowania nie zadecydowały o definitywnym podziale Górnego Śląska. Decyzję w tej spornej sprawie miały podjąć państwa Ententy. Jego rezultat obydwaj kraje uznały za swoje zwycięstwo, przy czym Polska domagała się przyłączenia terenów wyznaczonych zgodnie z przebiegiem wskazanym przez Wojciecha Korfanteo (linia Korfanteo), obejmujących, najogólniej ujmując, całość terenów przemysłowych na obszarze plebiscytowym. Strona niemiecka obstawała zaś za przywróceniem im pełnej suwerenności państwowej na niemal całym obszarze plebiscytowym. Projekt podziału, opracowany przez Międzynarodową Komisję Rządzącą i Plebiscytową, miał być rozpatrywany przez Radę Najwyższą 3 maja 1921 r. Dzięki swoim kanałom „dyplomatyczno-wywiadowczym” Korfanty poznał projekt podziału jeszcze przed jego publicznym ogłoszeniem. Odbiegał on nie tylko od jego „linii”, ale też od paradygmatów wyznaczających polską rację stanu, kształtowaną w restrytuowanej Rzeczypospolitej.

Projekt podziału obszaru plebiscytowego

Mając na uwadze powyższe, kierownictwo polskie na Górnym Śląsku zadecydowało w przeddzień obrad Rady o wybuchu akcji zbrojnej. Wojciech Korfanty zrezygnował z funkcji polskiego Komisarza Plebiscytowego, wziął na swoje barki odpowiedzialność za wywołany czyn zbrojny, ogłaszając się dyktatorem powstania, które było faktycznie III Powstaniem Śląskim. Po jego zakończeniu, w pierwszych dniach lipca 1921 r., kwestia podziału Górnego Śląska powróciła na forum Rady Najwyższej, która nie mogąc uzgodnić stanowisk wszystkich zainteresowanych stron (w tym Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch), przekazała sprawę

do rozstrzygnięcia Radzie Ligi Narodów. Po dwumiesięcznych pertraktacjach, 12 października 1921 r. Rada przyjęła uzgodniony projekt podziału obszaru plebiscytowego, a 20 października został on ostatecznie zatwierdzony. Zgodnie z decyzją o podziale Górnego Śląska granica polsko-niemiecka miała przebiegać poprzez powiaty: lubliniecki, bytomski, zabrzański, toszecko-gliwicki, rybnicki i raciborski, pozostawiając po stronie niemieckiej tereny leżące na zachód od wyznaczonej linii.

Z całości obszaru plebiscytowego, liczącego 11 008 km², Niemcy uzyskały 7 794 km² (71 proc.), zaś Polska 3 214 km² (29 proc.). Z ogólnej liczby mieszkańców podzielonego obszaru 2 112 700 osób w Niemczech pozostało ok. 1 116 500 osób (ok. 54 proc.), a do Polski przeszło ok. 996 500 osób (ok. 46 proc.). Jak wynika z powyższego, terytorialnie strona polska musiała zaakceptować znaczne ubytki w stosunku do proponowanych rozwiązań. W wymiarze demograficznym obraz ten przebiegał jednak zdecydowanie korzystnie. Liczba ludności na terenie przyznanym Polsce odpowiadała w przybliżeniu tej, która w głosowaniu plebiscytowym opowiedziała się za przynależnością do Rzeczypospolitej.

Bardziej uprzemysłowiona część Śląska przypada Polsce

Pod względem gospodarczym skutki podziału były zdecydowanie korzystniejsze dla strony polskiej. Spośród 22 wielkich monopolów i karteli górniczych 6 przypadło Polsce, 5 Niemcom, a pozostałe 11 leżało po obu stronach granicy. Z 67 kopalń węgla kamiennego aż 53 uzyskała Polska, zaś Niemcy 14. Polsce przypadły wszystkie (9) kopalnie rud żelaza, 10 (spośród 15) kopalń rud cynku i ołowiu oraz 18 (spośród 25) zakładów koksowniczych. Także z 9 wielkopiecowych zakładów hutniczych Niemcy otrzymały jedynie 4. Polsce przydzielono 7 z 10 hut żelaza, 13 (z 25) odlewni żeliwa i stali oraz wszystkie (18) huty cynku, ołowiu i srebra, a także wszystkie (13) prężalnie blendy cynkowej. Podsumowując, Polska uzyskała wprawdzie mniejszą i liczącą mniej mieszkańców, lecz bardziej atrakcyjną pod względem gospodarczym i bardziej uprzemysłowioną część obszaru plebiscytowego.

Przekazanie terenów

Podział Górnego Śląska spowodował liczne perturbacje gospodarcze i transportowo-komunikacyjne na pograniczu niemiecko-polskim. Nowa granica przecinała 15 linii kolejowych, 7 linii tramwajowych, 45 różnej klasy dróg lokalnych, 8 wodociągów i 12 linii wysokiego napięcia.

W okresie 17 czerwca–10 lipca 1922 r. odbyło się przejęcie przez obydwaj państwa suwe-

Jeśli chodzi o plebiscyt dotyczący Śląska, uwidoczniły się problemy związane z kontrowersyjnymi zapisami prawnymi zawartymi w art. 88 traktatu wersalskiego, w części dotyczącej Górnego Śląska. Nieścisłości powodowały różne interpretacje zasad, dotyczących przygotowania, jak i przeprowadzenia głosowania co w bardzo istotny sposób wpływało to na efekt końcowy, związany z podziałem spornego terytorium.

renności na przekazanych im terenach, oparte na wypracowanym wcześniej i dołączonym do rozporządzenia Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej i Rządzącej regulaminie.

W granicach Rzeczypospolitej znalazły się takie miasta jak Katowice, Królewska Huta (Chorzów), Świętochłowice, Ruda Śląska, Tarnowskie Góry, Pszczyna, Rybnik. Zgodnie z obowiązującą ustawą konstytucyjną z 15 lipca 1920 r. powstało województwo śląskie, obejmujące obok części Górnego Śląska również wcześniej przejęty przez władze polskie Śląsk Cieszyński. System tego województwa został oparty na szerokiej decentralizacji, której zakres wyznaczały „prawa samorządne” w tej ustawie określone. Do rozwiązań tych przylgnęło popularne, powszechnie używane określenie „autonomia śląska”, aczkolwiek terminu takiego język prawny ustawy nie zawiera.

Niemcy powołali na przypisaną im części poplebiscytowej do życia Prowincję Górnośląską (Provinz Oberschlesien), z siedzibą w Opolu, obejmującą tereny w większości rolnicze. Tylko część okręgu przemysłowego pozostała w granicach Republiki Weimarskiej, z miastami Bytom, Gliwice, Zabrze, Racibórz, Opole, Kluczbork, Strzelce Opolskie oraz Nysa. Po początkowych sporach dotyczących utworzenia odrębnego górnośląskiego kraju związkowego, Prowincja Górnośląska pozostała w składzie pruskiego kraju związkowego.

Nowe granice

Nowa granica przebiegała w gęsto zaludnionym terenie Górnego Śląska nieraz

dość kuriozalnie. Dzieliła drogi, obejścia, a niekiedy nawet budynki mieszkalne. Na granicy powstał cały system przejść granicznych (pieszych, drogowych oraz tramwajowych), aby umożliwić mieszkańcom swobodny dostęp do zakładów pracy czy powrót do rodzin. Mieszkańcy Górnego Śląska posiadali kartę cyrkulacyjną, umożliwiającą tzw. mały ruch graniczny. Powołano do życia Śląski Inspektorat Straży Granicznej, aby zabezpieczyć nową granicę. Obszar inspektoratu dzielono ze względu na specyfikę służby na Śląsk „zielony” i Śląsk „czarny”. Zielony Śląsk w okolicach Pszczyny, Rybnika i Lublińca charakteryzował się dużą liczbą pagórków, lasów i parków. Czarny Śląsk to tereny gęsto zamieszkałe, skupiska miejskie, fabryki, huty i kopalnie. Inspektorat ochraniał też granicę z Czechosłowacją na Śląsku Cieszyńskim, z licznymi wzniesieniami i infrastrukturą turystyczną. Osobnym problemem było miasto Cieszyn przecięte linią graniczną na dwie części: polską i czeską. Odcinek granicy ochraniały przez Inspektorat Śląski uznawano za najtrudniejszy. Obsługiwano 39 dróg celnych, 35 punktów przepustkowych i 133 drogi gospodarcze. W ciągu dnia przekraczało granicę około 54 tys. osób. W ciągu 1931 r. wydano 369 298 kart cyrkulacyjnych, 21 tys. przepustek jednorazowych, 26 tys. przepustek stałych i 306 przepustek gospodarczych. Na terenie województwa śląskiego indywidualne grunty rolne przecięte były granicą w 353 przypadkach.

Ważnym formalno-prawnym ograniczeniem funkcjonowania województwa śląskiego była, wypracowana przy dużej aktywności strony polskiej i ratyfikowana ustawą sejmową, Konwencja Górnośląska („Konwencja niemiecko-polska dotycząca Górnego Śląska, podpisana w Genewie w dniu 15 maja 1922 r.”). Obowiązywała ona 15 lat, do 1937 r., narzucając szereg ograniczeń władzom polskim. Zawierała szereg gwarancji zapewniających ochronę praw mniejszości niemieckiej po stronie polskiej oraz ludności polskiej po stronie niemieckiej oraz opcji, czyli swobody dokonania wyboru obywatelstwa i miejsca zamieszkania. W jej obszernym tekście (ponad 600 rozbudowanych artykułów) znalazły się regulacje dotyczące m.in.: ochrony praw nabytych, wywłaszczenia, obywatelstwa i zamieszkania, ochrony mniejszości, spraw socjalnych, spraw gospodarczych (poczynając od spraw celnych, finansów, węgla, wody, elektryczności, poczty i telegrafów, kolei), a także zasady powołania i funkcjonowania Górnośląskiej Komisji Mieszanej i Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego.



fot. mat. pras./d

„POKONAĆ SIEBIE” \ Wypadek samochodowy rujnuje życie Elodie, która straciła władzę w nogach i jest skazana na wózek inwalidzki. Choć początkowo Elodie pograża się w rozpacz, to odnajduje w sobie dość siły, by zacząć wszystko od nowa.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (25) - serial 09:45 Komisarz Alex (26) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (280) - serial 11:30 Leśniczówka (581) - serial 12:00 Wiadomości (88) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie	06:25 Pożyteczni.pl - magazyn 06:55 Rodzinka.pl (161) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:50 Panorama 11:00 Pytanie na śniadanie 11:30 Msza święta Kościoła Mariawitów - Płock 2022 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (107) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (240) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (32) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (41) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (108) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2641) - serial 20:10 Wszystko gra - musical, Polska 2016 21:55 Pokonać siebie - film obyczajowy, Szwajcaria 2018 23:40 Medyceusze Wspaniali (8) - serial 00:50 Tintoretto. Człowiek, który zabił malarstwo - dok., Niemcy/Włochy 2019 02:00 Archiwista (12) - serial	06:10 Ukryta prawda (1280) - serial 07:05 Tajemnice miłości (55) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1112) - serial 12:55 Tajemnice miłości (56) - serial 14:00 Ukryta prawda (1281) - serial 15:05 Ukryta prawda (1074) - serial 16:10 Ten moment (16) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1113) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:15 Na Wspólnej (3477) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Pieknielna głębia - film sens., USA 1999. Grupa naukowców prowadzi kontrowersyjne eksperymenty w stacji badawczej, poprawiając kod genetyczny rekinów. 300 - dramat historyczny, USA 2006. Opowieść o jednej z najsłynniejszych bitew w dziejach. Garstka Spartan staje przeciwko perskiej potęgze. 02:20 Wewnętrzny wróg (9) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (227) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (228) - serial 09:40 Sekrety rodziny (231) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1099) - serial 11:40 Gliniarze (302) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? (1081) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (585) - serial 17:40 Sekrety rodziny (291) - serial 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:00 Och, Karol 2 - komedia, Polska 2011. 22:20 Głupi i głupszy bardziej - komedia, USA 2014, wyk. Jim Carrey, Jeff Daniels. Zwariowani przyjaciele udają się na poszukiwania nieślubnej córki Harry'ego, który potrzebuje przeszczepu nerki. 00:50 Jack Reacher: Nigdy nie wracaj - film sensacyjny, Chiny/USA 2016 03:20 Świat według Kiepskich (229) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:45 W punkt 10:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 20:45 Pilnujemy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści Starego Testamentu 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Z wędką nad wodę 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojesz - 10 przykazań 13:30 Msza święta 14:30 Polacy w bitwie o Anglię 15:15 Opowieść o świętym Augustynie - film anim. 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:35 Wyszyński - historia 16:55 Filmowe zyciorysy 17:30 Przyroda i ludzie 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 22:50 PSL - skradziona tożsamość 23:40 Katolicki głos 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (702) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Wojenne dziewczyny (42) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (580) - serial 21:05 Bolivar (64) - serial 22:00 Bolivar (65) - serial 22:50 Ekstradycja 2 (5) - serial 23:50 Ukraińcy (9) - serial 00:45 On na ciebie patrzy - thriller, USA 2018 02:25 Super 8 - thriller SF, USA 2011	14:35 Na sygnale (240) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (32) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (41) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (108) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2641) - serial 20:10 Wszystko gra - musical, Polska 2016 21:55 Pokonać siebie - film obyczajowy, Szwajcaria 2018 23:40 Medyceusze Wspaniali (8) - serial 00:50 Tintoretto. Człowiek, który zabił malarstwo - dok., Niemcy/Włochy 2019 02:00 Archiwista (12) - serial	16:10 Ten moment (16) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1113) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:15 Na Wspólnej (3477) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Pieknielna głębia - film sens., USA 1999. Grupa naukowców prowadzi kontrowersyjne eksperymenty w stacji badawczej, poprawiając kod genetyczny rekinów. 300 - dramat historyczny, USA 2006. Opowieść o jednej z najsłynniejszych bitew w dziejach. Garstka Spartan staje przeciwko perskiej potęgze. 02:20 Wewnętrzny wróg (9) - serial	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (585) - serial 17:40 Sekrety rodziny (291) - serial 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:00 Och, Karol 2 - komedia, Polska 2011. 22:20 Głupi i głupszy bardziej - komedia, USA 2014, wyk. Jim Carrey, Jeff Daniels. Zwariowani przyjaciele udają się na poszukiwania nieślubnej córki Harry'ego, który potrzebuje przeszczepu nerki. 00:50 Jack Reacher: Nigdy nie wracaj - film sensacyjny, Chiny/USA 2016 03:20 Świat według Kiepskich (229) - serial	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 20:45 Pilnujemy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:35 Wyszyński - historia 16:55 Filmowe zyciorysy 17:30 Przyroda i ludzie 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 22:50 PSL - skradziona tożsamość 23:40 Katolicki głos 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kto stoi za histerią wokół Odry



W numerze 34/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Rybi »Czarnobył« za niemieckie pieniądze”. Afera rozdmuchana wokół śniętych ryb w Odrze miała prawdopodobnie nie tylko posłużyć do uderzenia w rząd Prawa i Sprawiedliwości, lecz także wytworzyć złą atmosferę wokół wszelkich polskich inwestycji na tej rzece. Jak ustaliła „Gazeta Polska”, za akcją #saveodre (#ratujmyodre) – w ramach której pisano o skażeniu Odry toksynami – stoi organizacja finansowana przez ośrodek, którego głównym sponsorem jest niemieckie Ministerstwo Środowiska, Ochrony Przyrody i Bezpieczeństwa Reaktorów Atomowych.



SPARTAK Z KŁOPOTAMI

LIGA ROSYJSKA \ Koncern Łukoil kupił klub piłkarski Spartak Moskwa i jego stadion. Od tego sezonu w tym zespole występuje polski obrońca Maciej Rybus. Od czasu inwazji Rosji na Ukrainę Spartak przeżywa kłopoty finansowe, m.in. w maju umowę sponsorską rozwiązała z nim firma Nike.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 24 SIERPNIA 2022

SPORT

19

LIGA ANGIELSKA \ Manchester United pokonał kryzys i Liverpool. Kibice liczą, że oznacza to lepsze czasy dla największego klubu Anglii

Wreszcie byli kolektywem

Manchester United to obok Realu Madryt, Bayernu Monachium i Barcelony jedna z czterech największych piłkarskich marek na świecie. Po fatalnym poprzednim sezonie, w którym Czerwone Diabły nawet nie zakwalifikowały się do Ligi Mistrzów, w klubie doszło do kolejnej w ostatnich latach rewolucji. Za jej przeprowadzenie odpowiada holenderski szkoleniowiec Erik Ten Hag. Po początkowych klęskach United podnieśli się z kolan, wygrywając ze swoim odwiecznym rywalem FC Liverpool 2:1.



Jadon Sancho, bohater meczu Manchester United – Liverpool (2:1) | fot. Xinhua News Agency/Forum

Artur Szczepaniak

Kolejne 179. już North West Derby nie były typowym starciem Manchesteru United i Liverpoolu. Po dwóch kolejkach Premier League żadna z dwóch najbardziej utytułowanych angielskich drużyn jeszcze nie miała na koncie wygranej. Z tym, że The Reds dwa swoje mecze zremisowały, a United oba przegrali. Na dodatek obie drużyny w żadnym meczu nie musiały się mierzyć z rywalem z najwyższej półki. Manchester został obity dwa razy – u siebie przez Brighton 1:2 i na wyjeździe przez Brentford aż 0:4.

Liverpool też powinien mieć na koncie dwie wygrane. Najpierw jednak nie potrafił wygrać na Craven Cottage z beniaminkiem Fulham (2:2), a później na Anfield z Crystal Palace (1:1).

Wściekły Erik Ten Hag postanowił pomieszać w składzie. Holender na ławce rezerwowych zostawił czterech graczy, bez których w zeszłym sezonie nie sposób było sobie wyobrazić ze-

stawienia Czerwonych Diabłów. Obok Cristiano Ronaldo, który nie przepracował z zespołem większej części okresu przygotowawczego, na rezerwie zasiedli także Fred, Luke Shaw i obwiniany o beznadziejny start sezonu Harry Maguire.

Wietrzenie szatni na Old Trafford

Choć do końca okna transferowego w Anglii pozostało już tylko kilka dni, to United wciąż pracują nad wzmocnieniami. W dniu meczu z Liverpoolem kibicom zaprezentowano defensywnego pomocnika Casemiro, który przeszedł za 60 mln euro z Realu Madryt. Brazylijczyk z Królewskimi wywalczył 18 różnych trofeów, m.in. pięciokrotnie triumfował w Lidze Mistrzów. Teraz ma za cel wydzwignąć z kryzysu inny równie wielki klub.

Ten Hag chce też wyciągnąć dwóch piłkarzy z Barcelony – swojego rodaka Frenkiego de Jonga i Amerykanina Sergiño Destę. Blisko transferu jest też Brazylijczyk Antony, którego Holender chce wykupić z Ajaksu Amsterdam.

Każde przyjsięcie równać się będzie jednemu odejściu. Wietrzenie szatni na Old Trafford zapowiada się wprost ekscytująco. Wśród piłkarzy, którzy mają opuścić Manchester, wymieniani są Cristiano Ronaldo (choć trener wolałby go zatrzymać), Maguire – najdroższy obrońca świata łączony jest z Chelsea Londyn. Wcześniej do Juventus Turyn przeniósł się Paul Pogba.

Było na co popatrzeć

Mecz z Liverpoolem udowodnił, że przebudowa klubu idzie w dobrym kierunku. Ten Hag potrafił na Derby Północno-Wschodniej Anglii wykrzesać ze swoich piłkarzy pełnię ich umiejętności. Przyjemnie się patrzyło na grających pressingiem zespół United, na ich szybkie wychodzenie do kontrataków i błyskawiczne wymiany podań. W rolach głównych wcale nie występowały największe gwiazdy, ale młody Anthony Elanga, który w pierwszych minutach spotkania trafił w słupki, rezerwowi ostatnio

Marcus Rashford czy też obrońcy Tyrell Malacia i Raphael Varane. W środku pola brylował niechciany podobno w klubie Scott McTominay, który do spółki z Bruno Fernandesem zdominowali środek pola.

Bohaterem pierwszej połowy był jednak Jadon Sancho. Reprezentant Anglii w 15. min spotkania jednym zwodem położył w polu karnym Milnera i bramkarza Alissona. Jeszcze gorzej zachował się Virgil van Dijk, który tylko patrzył jak wryty na to, co dzieje się pod jego bramką, zasłaniając na dodatek widoczność Alissonowi. A było na co popatrzeć, bo zanim piłka wpadła do siatki po strzale Sancho, Bruno Fernandes, Rashford i Christian Eriksen błyskawicznie wymienili ze sobą kilka podań.

Po przerwie na 2:0 trafił drugi ze skrzydłowych, Rashford. Tym razem gola nie poprzedziła koronkowa akcja, ale dwa szybkie podania, z których ostatnie od Anthony'ego Martiala doprowadziło jego kolegę do

sytuacji sam na sam z Alissonem. Rashford strzelił bardzo pewnie i Czerwone Diabły zasłużenie podwyższyły prowadzenie.

Wszystko zaczyna się od atmosfery

– Możemy mówić o taktyce, jednak tak naprawdę chodzi o podejście. Były między nami komunikacja i duch walki. Wreszcie było widać zgraną drużynę, wreszcie zobaczyliśmy kolektyw – powiedział po meczu trener ManU.

Jak przyznał, chciał, by jego piłkarze nieco inaczej podeszli do tego meczu niż do dwóch wcześniejszych występów.

– To dopiero początek. Potrafimy grać z jeszcze większym zaangażowaniem i możemy być jeszcze bardziej niebezpieczni. Bardzo się cieszę, że Rashford i Sancho zdobyli bramki. Ogólnie jestem zadowolony z występu, jednak musimy tak grać w każdym meczu. Każde spotkanie w Premier League jest trudne i musimy dawać z siebie wszystko. Powtórzę jednak raz jeszcze – wszystko zaczyna się od atmosfery w drużynie – podsumował Ten Hag.

Angielska prasa określa we wtorek Ronaldo jako największego przegranego tego meczu i zwraca uwagę, że siedząc wśród rezerwowych wyglądał na mocno osamotnionego, jakby znajdował się obok reszty drużyny. – To wynikało z taktyki – tłumaczył Ten Hag.

Ronaldo po spotkaniu napisał w mediach społecznościowych: „Dobra robota Manchester United, dzięki za wsparcie Old Trafford”, co powszechnie zostało uznane za „dobrą minę do złej gry”, bo nie jest tajemnicą, że portugalski gwiazdor ma kłopoty z pogodzeniem się z rolą rezerwowego.

Na krajowe trofea czekają wyjątkowo długo

Manchester United to najbardziej utytułowany klub Anglii. 20 razy był mistrzem i jest rekordzistą pod tym względem, zdobył także rekordową liczbę 12 Pucharów Anglii i pięciokrotnie triumfował w rozgrywkach o Puchar Ligi. Teraz na krajowe trofea czeka już wyjątkowo długo – na mistrzostwo od 2013 r., na Puchar Anglii od 2016 r., a na Puchar Ligi od 2017 r.

Kibice już dawno stracili cierpliwość, czego dowodem była kolejna demonstracja przeciwko amerykańskiemu właścicielowi klubu, rodzinie Glazerów, którzy rządzą w United już od 2005 r.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

HISTORIA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



CELE USYKA

BOKS \ Ukrainiec Oleksandr Usyk po pokonaniu Anthony'ego Joshuy i obronie pasów organizacji WBA, WBO, IBF przyznał, że interesuje go już tylko walka z innym gigantem wagi ciężkiej Tysonem Furym, do którego należy tytuł WBC. Promotor Brytyjczyka przyznał, że jest na to szansa.

20

ŚRODA 24 SIERPNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

LEKKOATLETYKA \ Triumfalny powrót polskich sportowców z mistrzostw Europy w Monachium

Młodzież napiera na mistrzów

Polska lekkoatletyka jest na dobrej drodze do dalszych postępów – powiedział prezes PZLA Henryk Olszewski po powrocie ekipy Biało-Czerwonych do Warszawy z mistrzostw Europy w Monachium, gdzie zdobyła 14 medali, w tym trzy złote. W konferencji prasowej po przylocie wzięli udział medaliści mistrzostw Europy, trenerzy oraz działacze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. – Najbardziej cieszą nowe twarze, które się pokazały. Nowe odkrycia tego roku. Polska lekkoatletyka jest na dobrej drodze do dalszych postępów, ponieważ młodzież cały czas napiera na mistrzów. Serdecznie gratuluję zawodnikom, trenerom i całemu sztabowi. Włożyli bardzo dużo w ten ciężki sezon, w którym były mistrzostwa świata i Europy. Zdali egzamin na 110 proc. Myślę, że w przyszłym sezonie utrzymamy tę dyspozycję – stwierdził Olszewski.

Artur Szczepanik

Jako pierwsza medal ME zdobyła Aleksandra Lisowska, która wygrała maraton, uzyskując czas 2:28.34. – Jadąc do Monachium, byłam świetnie przygotowana. Wiedzieliśmy z trenerem, po co tam jadę. Mój występ na igrzyskach olimpijskich nie był najlepszy, więc tutaj chciałam udowodnić, że jednak potrafię biegać. Jestem zawiedziona tym, że nie udało się pobić mi rekordu Polski, bo trener przygotowywał mnie na taki wynik, ale najważniejsze, że jest złoty medal. Oczywiście o wynik cały czas walczę. Mam nadzieję, że uda się już w lutym – oznajmiła Lisowska.

W niedzielę Pia Skrzyszowska została mistrzynią Europy w biegu na 100 m przez płotki. W finale uzyskała czas 12,53 s. Poprzednią polską mistrzynią Europy w tej konkurencji była Lucyna Langer-



Najwięcej medali dla polskiej reprezentacji zdobyła Anna Kielbasińska – trzy | fot. Adam Warżawa/PAP

-Kałek w 1982 r. – Czułam się pewnie na płotkach, choć swojego biegu zupełnie nie pamiętam. Obejrzałam go dopiero po całym dniu. Czułam się przygotowana. Wiedziłam, że mogę walczyć o złoty medal, choć nie będzie to proste, ale wystarczyło się

odpowiednio skoncentrować, pobudzić i wtedy byłam już pewna swego – wyznała Skrzyszowska.

W czwartek Wojciech Nowicki drugi raz z rzędu został mistrzem Europy w rzucie młotem. W piątej serii osiągnął najlepszy w tym roku

wynik na świecie – 82,00 m. – Zaraz po konkursie wracaliśmy, żeby zdążyć na koncert. Moim wielkim marzeniem było, żeby na żywo posłuchać takiej osoby jak Andrea Bocelli. Cieszę się, że udało mi się tego wszystkiego dopiąć. Można powiedzieć, że mia-

łem nie startować, tylko wybrać się na koncert, ale udało się zdobyć złoty medal, szybko wrócić i pojechać na koncert, więc bardzo się cieszę, że upiekłem dwie pieczenie na jednym ogniu – skomentował żartobliwie Nowicki.

Anna Kielbasińska przywiozła aż trzy medale z Monachium. Oprócz srebra w sztafecie 4x100 m sięgnęła też po srebro w sztafecie 4x400 m i brąz na 400 m indywidualnie. – Nawet w moich najśmielszych marzeniach i oczekiwaniach nie wliczałam tego trzeciego medalu. Nie myślałam, że taka sytuacja może się zdarzyć, bo samo bieganie na 400 m indywidualnie i w sztafecie jest wykańczające. Ta propozycja pojawiła się totalnie spontanicznie. Czułam się nieźle i następnego dnia rano trener Jacek Lewandowski podjął tę decyzję, za co jestem mu bardzo wdzięczna. To było bardzo ekscytujące wydarzenie w moim życiu. 12 lat temu byłam rezerwową i z trybun oglądałam dziewczyny w sztafecie 4x100 m, które były rekord Polski i zdobywały medale. Miałam wtedy taką myśl, że ja bym też kiedyś chciała tam być – wyznała Kielbasińska.

Polska zajęła szóste miejsce w klasyfikacji medalowej lekkoatletycznych ME z dorobkiem 14 medali: trzech złotych, sześciu srebrnych i pięciu brązowych. Aż 12 było dziełem kobiet. To najlepszy występ w imprezie tej rangi od 1966 r., kiedy w Budapeszcie Biało-Czerwoni wywalczyli 15 medali, w tym siedem z najcenniejszego kruszcu.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

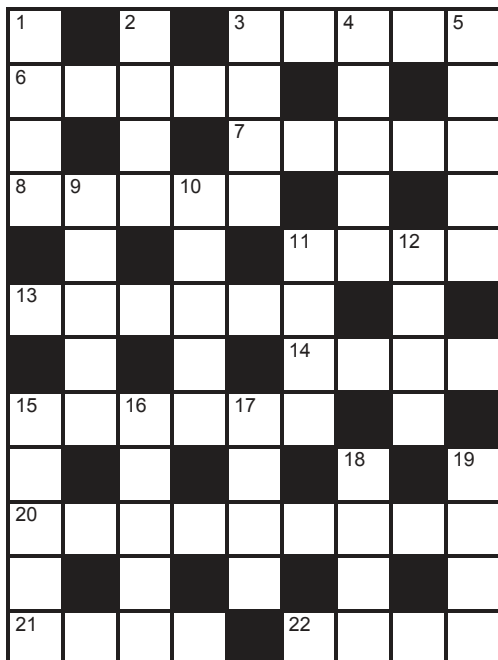
- 3) poetycko o statku
6) „Traviata” Verdiego
7) wstrząśnięty, nie zmieszany
8) ostrzega przed niebezpieczeństwem

- 11) brat Abła
13) zdanie, osąd
14) z masztami na dnie
15) przenikanie przez błony
20) przerabia burak w kryształ
21) główny składnik powietrza
22) wezwanie, odezwa

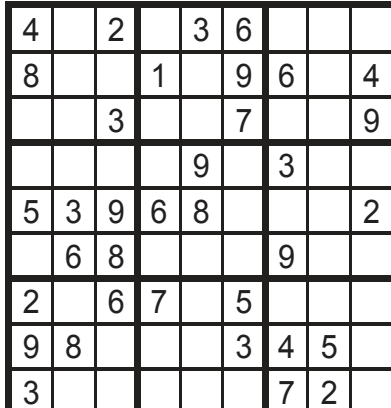
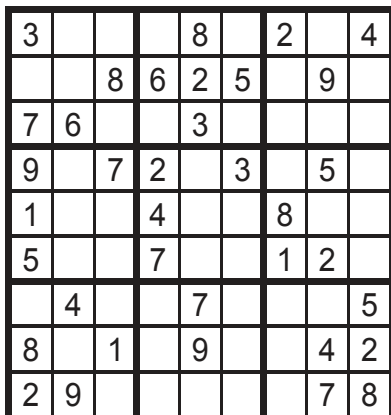
PIONOWO

- 1) skóra drzewa
2) portowa poczekalnia
3) metal antykorozyjny
4) gruzi zamku
5) dodatek do jajecznicy
9) piekielny kamień
10) gra z gumowym kółkiem
11) napój z ekspresu

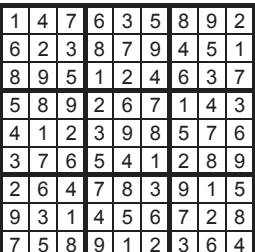
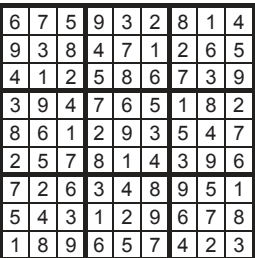
- 12) dawna Persja
15) kuzynka brzozy
16) gra jak półwysep
17) metalowe odpadki
18) wiązka światła lub siana
19) niesportowe zachowanie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuał
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmidia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmidia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
24/08/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI UKRAINY UROCZYSTOŚCI WE WROCŁAWIU

Obchody w cieniu wojny

O swoją wolność Ukraińcy niejednokrotnie upominali się na manifestacjach we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Konsulat Generalny Ukrainy we Wrocławiu we współpracy z wrocławskim oddziałem Związku Ukraińców we Wrocławiu zapraszają na uroczyste obchody Dnia Niepodległości Ukrainy.

Janusz Wolniak

24 sierpnia obchodzony jest Dzień Niepodległości Ukrainy. W tym roku będzie on zorganizowany po raz 31., tym razem w cieniu rosyjskiej agresji. We Wrocławiu wydarzenia zaplanowano na dziś i jutro (24 i 25 sierpnia) m.in. na Rynku, w Operze Wrocławskiej, Centrum Historii Zajezdnia czy na placu przed Impartem, gdzie podczas bezpłatnego koncertu zaśpiewa m.in. zespół Enej.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 11 rano modlitwą w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego przy pl. Nankiera. Potem nastąpi uroczyste podniesienie flagi na placu przed Konsulatem Generalnym Ukrainy, a stamtąd uczestnicy obchodów wyruszą w Marszu Niepodległości na Rynek.

O godz. 12. odbędzie się uroczyste wykonanie hymnów narodowych Ukrainy i Polski przed wrocławskim ratuszem oraz rozwinięcie 36-metrowej flagi Ukrainy.

Dziś w Przejściu Dialogu zaświeć mapę konturową Ukrainy. Przechodnie będą mogli na niej zaznaczać miejsca, z których pochodzą albo te,

Uroczystości rozpoczną się o godz. 11 rano modlitwą w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego przy pl. Nankiera. Potem nastąpi uroczyste podniesienie flagi na placu przed Konsulatem Generalnym Ukrainy, a stamtąd uczestnicy obchodów wyruszą w Marszu Niepodległości na Rynek

które są im bliskie. Będzie też można napisać życzenia dla Ukrainy z okazji jej święta.

– Miałem rok, kiedy nasz kraj ogłosił niezależność. Oczywiście nic z tego nie pamiętam, ale moi rodzice też nie rozumieli, co to znaczy niepodległość – mówi Artek Zozula,

prezes Fundacji Ukraina, który urodził się na wschodzie Ukrainy, a obecnie mieszka we Wrocławiu.

Na cykl wydarzeń zaprasza też Centrum Historii Zajezdnia przy ul. Grabiszyńskiej, które od początku wojny organizuje m.in. zajęcia i warsztaty po ukraińsku.

W środę o godz. 11 odbędzie się warsztat z robienia lalki-motanki, przeznaczony zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. O godz. 14 rusza projekt „Bajkoterapia z Larisą Nicój” – to trzygodzinny trening zainicjowany przez Larisę Nicój i Julię Makarenko w ramach programu „Pomoc sąsiedztwa” sieci supermarketów Netto. Projekt będzie zrealizowany do 27 sierpnia. Dorośli i dzieci są najpierw dzieleni na grupy, potem mają wspólne zajęcia, a całość kończy się sesją fotograficzną oraz pysznym poczęstunkiem i przyjacielską rozmową. Projekt ma na celu zajęcie się traumą wywołaną wojną wśród dorosłych i dzieci. Wszyscy zarejestrowani uczestnicy otrzymają w prezencie książkę z autografem autorstwa Larisy Nicój.

A jutro w CHZ od godz. 18 do 19.30 odbędzie się prezentacja książki Larisy Nicój pt. „Dwie babcie”.

WYSTAWA

Wojna w oczach dzieci

„Mamo, ja nie chcę wojny” – to tytuł wystawy, którą można oglądać we wrocławskim Centrum Kultury Agora. Wcześniej prezentowana była w innych miastach Polski. Ekspozycję przygotowały Archiwa Państwowe Polski i Ukrainy oraz portal Mom I see war. Wystawa jest wydarzeniem bez precedensu. Ma zwrócić uwagę świata na dramat wojny widziany oczami dzieci. Ekspozycja prezentuje historyczne rysunki polskich dzieci z roku 1946, będące zapisem ich przeżyć z czasów II wojny światowej i okupacji niemieckiej oraz współczesne rysunki dzieci ukraińskich związane z toczącą się obecnie wojną.

Celem projektu jest wzmocnienie przekazu pokojowego, skierowanego nie tylko do społeczeństwa polskiego i Ukraińców przebywających w Polsce, lecz przede wszystkim do społeczności międzynarodowej.

Dzieci rysują czołgi, samoloty zrzucające bomby, pożary i eksplozje. Rysują rannych i zabitych, zrujnowane domy i mogiły. Rysują siebie i swoją rodzinę, rysują ewakuację i ucieczkę, a także nadzieję i swoje marzenia na przyszłość.

Ekspozycję można oglądać do 15 września przy ul. Serbskiej 5a we Wrocławiu.

(jw)





BUDOWA PARKU PRZEMYSŁOWEGO

INWESTYCJE \ Postępują prace przy budowie parku przemysłowego na jeniogórskim Zabobrze. Inwestorem jest czeska grupy Accolade. Jeszcze niedawno miała ona w naszym kraju obiekty o powierzchni magazynowej 580 tys. mkw. Teraz dzięki inwestycjom w zachodniej części Polski chce tę powierzchnię niemal podwoić. Czesi budują podobne obiekty także m.in. w Gorzowie Wlkp. i Szczecinie.

fol. mat. pras./d

POROZUMIENIE NADODRZAŃSKICH REGIONÓW

Ratunek dla Odry

Ponadregionalna deklaracja współpracy samorządów województw nadodrzańskich służy stworzeniu wspólnego programu ratunkowego dla Odry. Powstanie zespół złożony m.in. z naukowców i przedstawicieli Polskiego Związku Wędkarskiego.

Janusz Wolniak

Porozumienie w sprawie przygotowania wspólnego i kompleksowego Programu Odbudowy Ekosystemu Rzeki Odry podpisali w Cigacicach nad Odrą w województwie lubuskim przedstawiciele regionów Nadodrzańskich – marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła, marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Anna Polak, marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz oraz w imieniu województwa dolnośląskiego Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa.

– Dla ratowania ekosystemu Odry, a także długofalowej ochrony jej środowiska i prowadzenia działań, poprzez które uda się zapobiec zagrożeniu katastrofą ekologiczną w przyszłości, niezbędna jest wspól-

praca wszystkich samorządów, przez teren których Odra przepływa. To również ważna kwestia wypracowania współpracy samorządów oraz rządu. Ten temat jest niezwykle istotny zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości, dlatego stworzymy system monitoringu Odry, dzięki któremu na bieżąco będziemy kontrolować jakość wody. Zaangażujemy się również w przywrócenie ekosystemu Odry – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Samorządowcy uczestniczący w spotkaniu deklarują partnerską współpracę. Jej podjęcie zaproponowali w ubiegłym tygodniu przedstawiciele Zarządu Województwa Dolnośląskiego. Teraz pomysł został oficjalnie sformalizowany.

– Podpisane porozumienie o współpracy przy odbudowie ekosystemu Odry wyznacza

\\ Stworzymy system monitoringu Odry, dzięki któremu na bieżąco będziemy kontrolować jakość wody. Zaangażujemy się również w przywrócenie ekosystemu Odry – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego \\

kierunki działania w zakresie poprawy stanu środowiska w rzece – informuje Tymoteusz Myrda, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego. – Odra to nie tylko symbol, ale cały krwioobieg Dolnego Śląska. Jej kondycja to sprawa nas wszystkich, dlatego jako samorządowcy zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by nie dopuścić więcej do sytuacji, z jaką mierzymy się obecnie. To także nasze zadanie jako mieszkańców tego regionu. Rzeką jest naszym wspólnym dobrem – dodaje.

– Traktujemy Odrę ponadregionalnie. Nie odwrócimy tego, co się wydarzyło, dlatego teraz patrzymy w przyszłość. Obecnie najistotniejsza jest dla nas wspólna praca nad tym, aby odbudować życie w Odrze i wokół Odry. Musimy opracować takie rozwiązania, żeby szybko reagować, gdy znów pojawi się zagrożenie – mówi Krzysztof Maj, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.

Założenia Programu Odbudowy Ekosystemu Rzeki Odry to m.in.: przygotowanie i wdrożenie wspólnego programu (z uwzględnieniem jego zapisów w dokumentach planistycznych i strategicznych); powołanie międzyregionalnego zespołu eksperckiego, którego



celem będzie diagnoza ekosystemów i wyznaczanie kierunków działania w zakresie poprawy stanu środowiska w Odrze. To także monitoring stanu sytuacji ekologicznej na Odrze (w tym monitoring jakości wody powierzchniowej w ramach uczelni wyższych ze wszystkich czterech województw),

POGOTOWIE PRZECIWPOWODZIOWE



Kolejne interwencje strażaków

„W związku ze wzrostem stanu wód oraz przekroczeniem stanów ostrzegawczych na rzekach i potokach powiatu kłodzkiego z dniem 23.08.2022 r. o godz. 6 starosta ogłosił pogotowie przeciwpowodziowe na obszarze powiatu kłodzkiego” – czytamy w komunikacie.

Trudna sytuacja wciąż panuje w gminie Marcinowice, m.in. w miejscowości Strzelce. Tam wylała Czarna Woda. Zalana została ulica, która znajduje się obok rzeki. Podtopione są również gospodarstwa. Cały czas pada deszcz.

W Strzelinie po intensywnych opadach deszczu do-

szło do podtopień i zalań m.in. piwnic. Strażacy pomagają wypompowywać wodę.

Utrudnienia są również na drogach. Powiat wrocławski w mediach społecznościowych poinformował o zamknięciu niektórych tras.

W wyniku wód opadowych nieprzejezdne są droga Pustków Wilczkowski-Damianowice oraz w wyniku wylania rzeki Czarna woda droga Gniechowice-Górzycze. Policja wprowadza awaryjną, tymczasową organizację ruchu.

.....
(jw)

WROCŁAW

Powstanie filia Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego

Podpisano akt notarialny o utworzeniu Fundacji Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego w Polsce z oddziałem we Wrocławiu.

Jej założycielami są rektor Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego ks. Bohdan Prach, biskup wrocławsko-koszaliński Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego Włodzimierz Juszcak oraz były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz.

– Utworzenie oddziału w Polsce to dla nas bardzo ważny krok. Ukraiński Uniwersytet Katolicki powinien być tam, gdzie są Ukraińcy, gdzie potrzebują wsparcia duchowego i intelektualnego. Dzisiaj naszym zadaniem jest przekazywanie ludziom prawdy Bożej, dalsze służenie im tam, gdzie się znaleźli z powodu wojny, pomoc w nawiązaniu bliższych kontaktów z polskim środowiskiem naukowym. W Pol-

sce działa już wiele ukraińskich i polskich organizacji wolontariackich i publicznych, więc jesteśmy gotowi do współpracy – zaznaczył rektor Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego ks. Bohdan Prach.

Zdaniem biskupa wrocławsko-koszalińskiego Włodzimierza Juszcaka przed obecną wojną mieszkało we Wrocławiu ponad 100 tys. Ukraińców. Teraz jest ich ponad 300 tys. – Część z nich powróci na Ukrainę. Ale niektórzy prawdopodobnie pozostaną. Dlatego obecność Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Wrocławiu będzie miała ogromne znaczenie dla społeczności ukraińskiej. Taka instytucja jak Ukraiński Uniwersy-



Yurii Tokar, konsul generalny Ukrainy we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

tet Katolicki ma za zadanie kształtować i chronić społeczność ukraińską we Wrocławiu i regionie – podkreślił biskup.

Wrocławski oddział Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego ma być zlokalizowany w centrum miasta, obok budynków Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Wrocławskiego

.....
(jw)



TRWA DODATKOWA REKRUTACJA

WROCŁAWSKIE UCZELNIE \ Wolne miejsca wciąż są na Uniwersytecie Przyrodniczym (na kilkudziesięciu kierunkach) oraz na UWR. Wśród najbardziej popularnych były tradycyjnie psychologia, koreanistyka, komunikacja wizerunkowa oraz finanse i rachunkowość.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMANO OSZUSTA

KRYMINALNE \ Jeleniogórscy mundurowi zatrzymali mieszkańca Ostrowa Wielkopolskiego podejrzanego o oszustwa. Działając na szkodę seniorów, wyłudził co najmniej 117 tys. zł. Teraz trafił na trzy najbliższe miesiące do aresztu.

fot. <Brak danych z łącza>/<Brak danych z łącza>



Dla samorządów obecnie najistotniejsza jest wspólna praca nad tym, aby odbudować życie w Odrze i wokół niej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wsparcie przy szacowaniu szkód powstałych w wyniku katastrofy ekologicznej na Odrze oraz analiza ustawy Prawo wodne pod kątem funkcjonowania współpracy samorządów, Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej oraz innych służb państwowych.

Kluczowa w odradzaniu się ekosystemu Odry i jej zarybieniu będzie rola Polskiego Związku Wędkarskiego. Samorząd Województwa Dolnośląskiego wesprze PZW również poprzez zaopatrzenie w sprzęt. Komenda Wojewódzka Państwowej Straży

Pożarnej otrzyma natomiast 1 mln zł dofinansowania na zakup 10 samochodów ratowniczo-gaśniczych z przeznaczeniem do ograniczania stref skażeń chemicznych i ekologicznych.

..... (UMD)

ZUS

Porady dla studentów

Jeśli się uczysz, aż do swoich 26. urodzin masz ubezpieczenie przy rodzicu albo z uczelni. Jeśli będziesz w tym czasie pracował na umowie-zlecenie, nic się nie zmienia, ale jeśli podejmiesz etatową pracę, będziesz miał własne ubezpieczenie i automatycznie wypadniesz z ubezpieczenia przy rodzicu.

Student uzyskuje własny tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego wtedy, gdy podpisze umowę o pracę lub zacznie prowadzić działalność gospodarczą. W takiej sytuacji będzie ubezpieczony jako pracownik albo osoba prowadząca działalność gospodarczą (rodzina albo uczelnia nie będą mogły go zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego). Do ubezpieczenia zdrowotnego zgłosi go pracodawca, a jeśli rozpocznie prowadzenie działalności, musi to zrobić sam w ZUS. Osoby uczące się chętnie zatrudniają pracodawcy, gdyż za studentów do 26. roku życia zatrudnionych na umowy-zlecenia pracodawca nie musi odprowadzać składek na ubez-



Student uzyskuje własny tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego wtedy, gdy podpisze umowę o pracę lub zacznie prowadzić działalność gospodarczą | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

pieczenia społeczne. Nie trzeba za nich także płacić składek na ubezpieczenie zdrowotne. Co więcej, takiej umowy pracodawca w ogóle nie musi zgłaszać do ZUS. W tym czasie ubezpieczenie osoba studiująca posiada z racji bycia studentem (czyli jest ubezpieczona bezpośrednio przez uczelnię) lub jest zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez swoich rodziców. – Trzeba jednak pamiętać, że w przypadku tej umowy

na konto pracującego studenta nie wpływają żadne składki na ubezpieczenia społeczne i w razie np. wypadku, nie może skorzystać ze świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Ma jednak prawo do bezpłatnego leczenia w placówkach medycznych – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

..... (jw. ZUS)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Struktury osobiste i formy przestrzenne



Założona w 2012 r. przez Mariusza Mikołajka, Witolda Liszkowskiego i Jana Mikołajka Fundacja OK! ART zajmuje się realizacją w przestrzeni miejskiej Wrocławia długofalowych twórczych projektów angażujących lokalne społeczności. Jej najbardziej znaczącym przedsięwzięciem była rewitalizacja i artystyczne zaaranżowanie podwórek przy ulicy Roosevelta. W konsekwencji tego działania na wrocławskim Nadodrzu powołano do życia dwa olbrzymie murale – mural „Podwórko – nasze atelier” oraz mural „Podwórko – odkrywanie sztuki”. Od 2013 r. fundacja prowadzi kształcący artystycznie w dziedzinie malarstwa, rysunku czy ceramiki Ośrodek Kulturalnej Animacji Podwórkowej (OKAP). Od 2017 r. natomiast funkcjonuje współpracująca z OKAP-em niekomercyjna Galeria OK! ART. W sierpniu Galeria OK.ART zaprasza na wystawę „Struktury

osobiste i formy przestrzenne” Witold Liszkowski i Stan Diabel Stanisław Danielik. – To kolejna wystawa, w której udało się połączyć drogi wybitnego wrocławskiego twórcy Witolda Liszkowskiego i amatora, pasjonata rzeźby Stanisława Danielaka – mówi jeden z animatorów Galerii OK.ART Mariusz Mikołajek. Danielak swoje prace wykonuje z materiałów z odzysku. – Moje prace to mulistruktury, bo one składają się z wielu elementów. Zależało mi na tym, by tę płaską powierzchnię obrazu uprzestrzenniać za pomocą geometrii. Znaleźliśmy człowieka z OKAP, który zajmuje się konstrukcjami, stąd to połączenie tych dwóch współgrających ze sobą konstrukcji. Wrocław, Galeria OK.ART, ul. Jedności Narodowej 73. Wystawa czynna do 31 sierpnia.

KONCERT

Wokalistka Anna Nguyen



Zapraszamy na niepowtarzalną noc, podczas której będą mogli Państwo usłyszeć Waszą ulubioną wokalistkę Annę Nguyen w nietypowej odsłonie muzycznej, nawiązującej do twórczości najlepszych współczesnych artystów jak: Vulfpeck, Childish Gambino czy wspaniałej Esperanzy Spalding. W skład zespołu wchodzi: Anna Nguyen – wokal, Olek Miśkiewicz – piano, Ambroży Ranz – bas i Marcin Urszulak – perkusja.

Anna Nguyen to aktorka teatralna, wokalistka, trenerka wokalna. Absolwentka Akademii Praktyk Teatralnych Gardzienice. Studentka Wydziału Jazzu i Muzyki Estradowej PWSZ w Nysie. Jako wokalistka obecna na wrocławskiej scenie rozrywkowej oraz w licznych projektach muzycznych. Wrocław, Vertigo Jazz Club & Restaurant, ul. Oławska 13, środa, 24 sierpnia, godz. 20.



PREZENTACJA CHROBREGO

PIŁKA RĘCZNA \ Zbliża się nowy sezon ekstraklasy piłkarzy ręcznych. Z tej okazji Chrobry Głogów zaplanował prezentację drużyny. Spotkanie kibiców ze szczypiornistami rozpocznie się w czwartek o godz. 16 w Hotelu Qubus w Głogowie. Będzie możliwość porozmawiania z zawodnikami i zrobienia wspólnych zdjęć.

fol. Wikipedii/d

SIATKÓWKA



Gdyby się udało, za rok, dwa zbudować taką wałbrzyską piramidę ligową: koszykarze w ekstraklasie, siatkarki w I lidze, siatkarze w II lidze, a piłkarze w III lidze regionalnej, to byłby układ na miarę możliwości Wałbrzycha i oczekiwań klubów

Wałbrzych ma szansę mieć po tym sezonie cztery zespoły na szczycie centralnym | fot. mat. pras./d

Marzenie Wałbrzycha

Jedna w ekstraklasie, jedna w I lidze, jedna w II lidze i jedna w III lidze regionalnej. Czy taki układ ligowych drużyn wałbrzyskich za rok w letniej porze jest możliwy? Jak najbardziej. Już obecnie niewiele zabrakło, by takie marzenie się spełniło. Koszykarze Górnika Trans.eu Zamek Książ byli bardzo blisko awansu do ekstraklasy.

Bartłomiej Górski

A siatkarki Chełmca Wodociągi są nieco tylko dalej od I ligi. W sezonie 2022/2023 – zgodnie z zapowiedziami naszych klubów – koszykarze znów mają walczyć o ekstraklasę, a siatkarki o I ligę. Oba kluby pozyskują sponzorów i nowych zawodników, by spełnić te marzenia. Te dwa kluby – Górnik Trans.eu Zamek Książ i Chełmiec Wodociągi – są najbliższym awansu. Na razie nie można o nim mówić w przypadku siatkarzy, którzy swój skład opierają przede wszystkim na wychowankach (za to trzeba ich pochwalić), co raczej lokuje ich w środku tabeli II ligi niż w jej czubie. Już teraz awans osiągnęli piłkarze, ale oni grają w najniższych ligach i przed nimi jeszcze najtrudniejszy krok. Wszystko za sprawą reorganizacji IV ligi. W związku z tym Górnik musi teraz powalczyć niemal na śmierć i życie o pozostanie w górnej „6” IV ligi. Co przy klasie rywali będzie bardzo trudne. A może w tak zaciekłej grze o utrzymanie uda się piłkarzom w czołówce namieszać?

3
tyle wałbrzyskich
drużyn gra
na szczeblach
centralnych

Piłkarzom jest najtrudniej, rywali mają najwięcej, mają ograniczone środki finansowe, daleko są od miejskich stypendiów. Gdyby się udało, za rok, dwa zbudować taką wałbrzyską piramidę ligową: koszykarze w ekstraklasie, siatkarki w I lidze, siatkarze w II lidze, a piłkarze w III lidze regionalnej (gdzie się gra z rezerwami ekstraklasowiczów i kilkoma poważnymi śląskimi klubami), to byłby to układ na miarę możliwości Wałbrzycha oraz oczekiwań i emocji klubów. Trudno dziś żądać więcej. Czas, że Wałbrzych miał jednocześnie trzy drużyny w najwyższych ligach (przełom lat 80. i 90.) w realnej perspektywie się nie powtórzy. Cieszymy się z dotychczasowych awansów, wierzymy, że nasze kluby zrobią jeszcze kolejny krok do przodu, by spełnić te oczekiwania: cztery drużyny w czterech ligach na szczeblu centralnym. Tak na dziś trzeba ocenić możliwości i ambicje. I tego naszym klubom życzymy u progu nowego sezonu. W sezonie gier zespołowych 2022/2023 trzy awanse byłyby świetne, z dwóch także ucieszymy się bardzo.

TENIS

Nadal dziesiąty

Do niewielkich przetasowań doszło w czołówce rankingu ATP – prowadzenie utrzymał Rosjanin Danił Miedwediew. Wrocławianin Hubert Hurkacz pozostaje na 10. miejscu. Do czołowej dziesiątki awansował półfinalista turnieju w Cincinnati, Brytyjczyk Cameron Norrie. Hurkacz pożegnał się z turniejem w Cincinnati w 2. rundzie, przegrywając ze swoim partnerem deblowym Amerykaninem Johnem Isnerem. Mimo to niezmiennie plasuje się na 10. miejscu w rankingu ATP i jest bliski powtórzenia lub poprawienia największego osiągnięcia w karierze, jeśli chodzi o pozycję w tym zestawieniu. Nigdy nie był wyżej niż dziewiąty.

BIATHLON

Najlepsi zostali

Bez najlepszych seniorów polska reprezentacja udaje się na Mistrzostwa Świata w biathlonie letnim. W niemieckim Ruhpolding wystąpi 7 naszych zawodników, w tym dwoje juniorów. Na MŚ wystartuje trójka wychowanków Melafiru Czarny Bór. Są to Wojciech Janik, Wojciech Filip i Przemysław Pancerz. Ten ostatni ma w swoim dorobku srebrny medal MŚ juniorów na nartorolkach w sztafecie w 2018 r. W czwartek i piątek czeka uczestników MŚ supersprint, w sobotę sprint, a w niedzielę pościg juniorów i masstart seniorów.

(bg)

PIŁKA NOŻNA

Trudne zadanie dla Górnika

Piłkarze Górnika znaleźli się na przedostatnim miejscu w tabeli IV ligi. Górnikowi będzie trudno o wywalczenie lepszej pozycji, ponieważ jego obecny skład predysponuje do zajęcia miejsca co najwyżej w środku tabeli.

W dwóch meczach Górnik nie zdobył gola z własnej akcji. Z konieczności Górnik znacznie odmłodził skład, stawiając na juniorów. Niektórzy z nich muszą teraz grać podwójnie, trochę w lidze, trochę w lidze juniorów. W związku z tym, że Górnik wziął młodych piłkarzy, trudno się spodziewać wysokiego poziomu. To dopiero początek zmagania, ale nie będzie łatwo zdobyć 7. miejsce w tabeli, które zapewniłoby pozostanie na tym szczeblu w roku reorganizacji. Pokazał to mecz ze średniakiem tej ligi, Piastem Nowa Ruda, który Górnik przegrał po prostych błędach, chociaż w grze nie ustępował rywalowi. Ale też nie stwarzał sobie podbramkowych sytuacji, jak to bez problemu czynił w LO. Pierwsza runda to będą trudny, łyż i czasami rozpacz. Trzeba to jednak przetrwać, nauczyć się wyższej ligi i walczyć. Charakteru Górnikowi nie zabraknie. Tego możemy być pewni. Dużo zależy od kibiców, aby nie odwrócili się od zespołu, kiedy nadal będzie tracił punkty.

(bg)

Środa
24/08/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



PODRÓŻE POZNALIŚMY KIERUNKI LOTÓW Z RADOMSKIEGO LOTNISKA

Radom połączy się z europejskimi stolicami

Pierwsze loty z radomskiego lotniska ruszą na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku | fot. mat. pras./d

Na tę wiadomość czekali od dawna, spekulacji wokół tego tematu było wiele. Wczoraj zostały rozwiane. Wiemy już, w jakich kierunkach, kiedy i z jakim przewoźnikiem będzie można polecieć z radomskiego lotniska.

Natalia Karcz-Kaczowska

Gdy rozpoczynano przebudowę radomskiego lotniska, wiele osób, w tym politycy, wieszczyło niepowodzenie inwestycji. Dziś na zupełnie nowym obiekcie trwają ostatnie prace. W końcu poznaliśmy również, dokąd w najbliższym czasie będzie można polecieć z Radomia. Z Lotniska Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca' 76 już w przyszłym roku samoloty wystartują do Kopenhagi, Paryża i Rzymu. – Z radością ogłaszamy długo wyczekiwaną wiadomość, że Lotnisko Warszawa-Radom zyskuje dziś pierwszego przewoźnika. Jesteśmy dumni, że są to Polskie Linie Lotnicze LOT. Kierunki zaproponowane przez PLL LOT to idealne miejsca docelowe, zarówno w celach służbowych, jak i turystycznych. Bardzo się cieszymy, że nasz narodowy przewoźnik zobaczył potencjał wśród pa-

\\ Loty będą się odbywały trzy razy w tygodniu i według planów mają być obsługiwane przez boeingi 737-800 \\

sażerów z regionu oraz samego radomskiego portu. My postaramy się, aby radomskie lotnisko polubili pasażerowie i chętnie z niego latali – podkreśliła Anna Dermont, rzecznik prasowy Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze”.

Wiadomo również, że loty ruszą w sezonie letnim 2023 r., co w praktyce oznacza, że do trzech europejskich stolic będzie można polecieć z Radomia już na przełomie marca

i kwietnia przyszłego roku. Co z częstotliwością lotów? Jak zapowiada PPL będą się one odbywały trzy razy w tygodniu i według planów mają być obsługiwane przez boeingi 737-800. – Otwarcie lotniska w Radomiu daje nam szansę na przeniesienie części ruchu point-to-point i zmniejszenie obciążenia Lotniska Chopina. Dzięki przeprowadzonym analizom popytowym, z Radomia uruchomimy trzy kierunki – wrócimy do Rzymu oraz polecimy do Paryża i Kopenhagi. Jestem przekonany, że te kierunki będą cieszyły się zainteresowaniem wśród mieszkańców Warszawy i południowego Mazowsza – stwierdził Krzysztof Moczulski, rzecznik prasowy PLL LOT.

Przypomnijmy, że radomskie lotnisko dostosowane będzie głównie do obsługi ruchu czarterowego i niskokosztowego, ale również i tradycyjnego, dla pasażerów, którzy chcą wyjechać na tzw. city-break.

KALENDARIUM POWSTANIA

24 sierpnia 1944 r.

Na ul. Sapieżyńskiej powstańcom udało się utrzymać zakłady Fiata. W ręce niemieckie przeszły natomiast szkoła przy ul. Rybaki i budynek mieszkalny pracowników PWPW. Powstańcy bronili tego dnia ulic: Piwnej, Brzozowej, Podwale i Miodowej. W kamienicy przy ul. Długiej 27/29, w tzw. Reducie Matki Boskiej, utworzono nowe pozycje obrony. Niemcy zostali wyparci z terenu między pasażem Simonsa a Bankiem Polskim. Ataki niemieckie odpierano również w rejonie Ogrodu Saskiego, na ul. Kre-

dytowej, Królewskiej i Grzybowskiej. Powstańcy ze zgrupowania „Bełt” usunęli Niemców z terenu między Marszałkowską a Poznańską oraz w pasie od ul. Żurawiej do Nowogrodzkiej. Południowe Śródmieście stolicy (ul. Wspólna, Wilcza, Krucza, Hoża, Koszykowa) było ostrzeliwane ogniem artyleryjskim. 24 sierpnia powstał utwór Zbigniewa Jasińskiego (1908–1984) pt. „Żądamy amunicji”, najpopularniejszy wiersz Powstania Warszawskiego.

.....
(oprac. NKK)





POŻEGNALI KS. GRZEGORZA RADZISZEWSKIEGO

OSTATNIE POŻEGNANIE \ Wczoraj w parafii św. Jana Bosko w Sokółowie Podlaskim odbyły się uroczystości pogrzebowe ks. Grzegorza Radziszewskiego, który zginął w tragicznym wypadku polskiego autokaru w Chorwacji. Zaś w czwartek o godz. 13 w parafii pw. Ofiarowania NMP w Różanymstoku odbędzie się msza pogrzebowa i odprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarzu parafialnym.

fot. Facebook/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Żelazna 22 ginie

Oficyny zajmujące działkę przy ul. Żelaznej 22 na warszawskiej Woli znajdują się w coraz gorszym stanie technicznym. Wiele lat temu wyłączono je z użytkowania. Na południowej ślepej ścianie szczytowej widoczne są liczne pęknięcia. Niestety, nie uzyskałem informacji, czy inwestor, który wznosił już budynek na sąsiedniej działce, stara się o zabudowę placu Żelazna 22 i włączenie oficyn w nowy, planowany obiekt. To byłoby dobrym rozwiązaniem dla ginącego zabytku.

Janusz Sujecki

Fatalny stan oficyn przy ul. Żelaznej 22 jest wynikiem wieloletnich zaniedbań, będących następstwem planów wymazania faktycznie całej przedwojennej zabudowy z krajobrazu Woli. Gdy stropy zaczęły grozić zawaleniem, lokatorzy zostali wykwaterowani z budynków. Trzy oficyny, łączące się w formę przypominającą kształtem literę „U” nie są – jak na miejską zabudowę – tak bardzo stare. Powstały dopiero w latach 1913–1914, choć mają mocno anachroniczny wygląd i wiele osób uznałoby je za obiekty XIX-wieczne.

W roku 1913 wydzielona została z większego placu działka o numerze hipotecznym 6878

(obecnie – Żelazna 22), należąca do Nusyna i Gołdy Hajdenwurcel oraz Cypy Sztabyzb. Właściciele mieli w planach wzniesienie domu frontowego, który jednak nigdy nie powstał. Dziś placik pomiędzy oficynami oddzielony jest od ul. Żelaznej murem. Otoczenie obiektu uległo ostatnio zasadniczym zmianom. Remontowi narożnej kamienicy Wolfa Krongolda przy ul. Żelaznej 26 / Złotej 83 towarzyszyło wzniesienie nowego budynku pod adresem Żelazna 24. Obiekt ten posiada południową ślepa ścianę szczytową (obecnie ozdobioną murem), co wskazuje na to, że planowane jest kontynuowanie pierzejowej zabudowy przyulicznej, czyli – wzniesienie frontowej budowli przy Żelaznej 22.

\\ Oficyny mają wartość historyczną, naukową i powinny zostać wkomponowane w nową zabudowę. Następstwa strat wojennych i wyburzeń prowadzonych w okresie powojennym obligują nas do bardziej rygorystycznego chronienia takich pozostałości dawnej zabudowy \\

W tekście pt. „Samotne oficyny” („Codzienna” nr 117 z 20 maja 2020 r.) pisałem, że „pewną szansą dla tego reliktu [tj. oficyn] może się okazać trwający obecnie remont kamienicy Wolfa Krongolda (...). Oddanie tego obiektu do użytku będzie zapewne stymulowało inwestycje w najbliższym jego otoczeniu”. Na razie nie otrzymałem od rzecznika Woli odpowiedzi na pytanie, czy inwestor kończący remont zabytkowej kamienicy oraz budowę obiektu przy Żelaznej 24 stara się o kontynuowanie inwestycji na działce nr 22. Powróciłem do tematu, gdyż stan techniczny oficyn pogarsza się. Teren podwórza zarosło zieleń, tynki odpadają z murów, a na dachu zaczęły rosnąć samosiejki, co zawsze oznacza alarm dla budowlanej wyłączono z użytkowania. Nic nie wskazuje na to, by w ostatnim okresie ktoś dokonywał technicznego przeglądu całej zabudowy.

Oficyny mają wartość historyczną, naukową i powinny zostać wkomponowane w nową zabudowę. Następstwa strat wojennych i wyburzeń prowadzonych w okresie powojennym obligują nas do bardziej rygorystycznego chronienia takich pozostałości dawnej zabudowy.



RADOM: PRZED RADNYMI WAŻNA SESJA

Wyznaczają kierunek rozwoju miasta

Samorządowcy mogą zapomnieć już o wakacjach. W najbliższy poniedziałek w Radomiu odbędzie się ważna sesja rady miejskiej. Miejscy radni będą musieli podjąć decyzje w kilku kluczowych dla miastach kwestiach.

Natalia Karcz-Kaczowska

Wakacje zbliżają się ku końcowi, do pracy pełną parą wracają samorządowcy. Widać to m.in. w Radomiu, gdzie na najbliższy poniedziałek, 29 sierpnia zostało zaplanowane posiedzenie rady miejskiej. I myli się ten, kto myśli, że będzie to leniwy rozruch po wakacyjnych urlopach. Przed miejskimi radnymi staje konieczność podjęcia decyzji w ważnych dla przyszłości miasta i jego mieszkańców kwestiach.

Jednym z podstawowych pytań będzie to, w jakim kierunku będzie rozwijał się Radom do 2030 r. Na sesji zostanie przedstawiony projekt strategii dalszego rozwoju Radomia „Radom 2030”. Jednym z wniosków, które zostały przedstawione w strategicznym doku-

mentcie, jest ten odnoszący się do ochrony zdrowia. Jak zaznaczono, w mieście odnotowuje się niedobór łóżek i lekarzy, co wskazuje na ograniczoną dostępność świadczonej opieki zdrowotnej. Ponadto obecna oferta medyczna nie jest dostosowana do zachodzących zmian cywilizacyjnych, demograficznych, chodzi m.in. o zapotrzebowanie na geriatricę, hospicjum przyszpitalne itp. Jak czytamy w celach, które stawia sobie miasto, dostajemy dość ogólną informację, że Radom do 2030 r. ma być miastem z dostępną opieką zdrowotną.

Jakie mają zostać przyjęte kierunki działań? Między innymi zaznaczono rozwój infrastruktury zdrowotnej, a także usług zdrowotnych uwzględniających przy tym trendy demograficzne i cywilizacyjne, a także wzrost profilaktyki. Kwestia opieki zdrowotnej to jedna z wielu za-



Sesja rady miasta w Radomiu rozpocznie się o godz. 9 i będzie transmitowana on-line. Radni zdecydują m.in. o finansach miasta i o kierunku jego rozwoju | fot. UM Radom/d

wartych we wspomnianym dokumencie. Warto wsłuchać się w to, co będą mówili przedstawiciele samorządu na temat tego, jak miasto zamierza dochodzić do założonych celów, bo ich wyznaczenie to jedno, drugie to realne określenie, w jaki sposób je osiągnąć.

Najbliższa sesja poświęcona będzie również kwestii odsprzedaży terenów przy

ul. Mazowieckiej samorządowi województwa. Zgodnie z przedstawionymi planami miałyby tam powstać serwisornia Kolei Mazowieckich. Projekt uchwały stawał już na sesji rady miasta, tylko pierwszym razem został odrzucony, gdyż zakładał nieodpłatne przekazanie terenów. Tym razem w projekcie zapisano 50-proc. bonifikatę.

W poniedziałek nie zabraknie również dyskusji nad zmianami w budżecie. Miasto potrzebuje ponad 12 mln zł na obsługę odsetek kredytów zaciągniętych przez Urząd Miejski. Jakie decyzje podejmą miejscy radni, przekonamy się już w najbliższy poniedziałek. Sesja rozpocznie się o godz. 9 i będzie również transmitowana on-line.



W OSTROŁĘCE POPŁYNNĘLI

KRAJOBRAZ PO BURZY \ Wczoraj nad ranem m.in. w Ostrołęce i okolicach przeszła gwałtowna burza wraz z intensywnymi opadami deszczu. W ich wyniku ul. Przemysłowa w Ostrołęce została zalana. Strażacy musieli m.in. usuwać powalone drzewa.

fot. Twitter/d



ALKOHOL DODAŁ MU ODWAGI

WARSZAWA \ Na Pradze-Północ doszło do awantury pomiędzy rowerzystą a kierowcą samochodu. Na miejscu pojawiła się policja. Wtedy rowerzysta, będąc pod wpływem alkoholu, postanowił wyładować swoją złość na mundurowych: kopnął i opluł policjanta.

fot. Policja.gov.pl/d



Oficyny przy ul. Żelaznej 22 i samosiejka rosnąca na dachu zabytku. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

INWESTYCJE

Obietnica wyborcza Trzaskowskiego odłożona na półkę

Warszawski samorząd bardzo mocno nakłania osoby mieszkające w Warszawie i przyjeżdżające do stolicy, aby korzystały z transportu miejskiego. Wielu mieszkańców wciąż jednak stawia pytanie o jego dostępność. Z pewnością wielu ucieszy informacja, że jest umowa na zaprojektowanie trasy tramwajowej wzdłuż Pola Mokotowskiego. Jednak ostatnie dni przyniosły również gorsze wiadomości, dotyczące I linii metra i nowych stacji, które były obietnicą wyborczą Rafała Trzaskowskiego.

Podpisaliśmy umowę na zaprojektowanie tramwaju wzdłuż Pola Mokotowskiego – przygotowujemy nie tylko dokumentację środowiskową i projekt budowlany. To ostatni krok przed budową połączenia Mokotowa i Ochoty – poinformowały w swoim komunikacie Tramwaje Warszawskie. Wiadomo, że fragment torów wzdłuż Pola Mokotowskiego jest elementem 20-kilometrowej trasy tramwajowej łączącej Wolę z Wilanowem. Co dokładnie zostało zaplanowane w ramach budowy tramwaju wzdłuż Pola Mokotowskiego?

Zostaną przebudowane istniejące tory na ul. Banacha oraz pętla tramwajowa. Ponadto szykuje się przeróbka torów na Rakowieckiej. Jak podkreślają tramwajarze, łącznie do przebudowy jest około 1,5 km istniejących torów. Na tym nie koniec, powstaną również nowe przystanki przy skrzyżowaniu Żwirki i Wigury z ul. Banacha. Kiedy warszawiacy mogą spodziewać się zakończenia prac przy budowie trasy? Według wstępnych założeń powinien być to 2029 r. Wypada tylko trzymać kciuki, żeby nie stało się tak jak z zapowiedzią rozbudowy pierwszej linii

metra. Już dziś wiadomo, że została odłożona w czasie.

W 2019 r. pisaliśmy, że miasto planuje wybudowanie na I linii metra stacji Muranów oraz pl. Konstytucji. Ze składanych wtedy zapowiedzi stacje miały powstać do 2026 r. „Tak jak zapowiadałem w kampanii wyborczej, pracujemy nad dodatkowymi stacjami na I linii metra. Właśnie podpisaliśmy umowę z firmą Metroprojekt na przygotowanie projektu budowlanego dwóch stacji – Plac Konstytucji i Muranów. #SpełniamyObietnice” – chwalił się wówczas w mediach społecznościowych Rafał Trzaskowski. Poznaliśmy nawet projektantów obu stacji, a miasto, czyli de facto mieszkańcy, wydali na nie blisko 7 mln zł. Jednak w ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, że projekty te muszą poczekać na lepsze czasy, gdyż na razie w miejskim budżecie brakuje pieniędzy na ich sfinansowanie.

Przedstawiciele stołecznego ratusza podkreślają, że obecnie priorytetem jest dokończenie II linii metra. Jest tylko jedno „ale”. W przypadku, gdy inwestycja nie ruszy do 2026 r., projekt będzie musiał zostać uzupełniony, co spowoduje kolejne miesiące opóźnienia i dodatkowe koszty.

(NKK)

O TYM I OWYM

RODZINNE

Podniebne akrobacje na radomskim niebie



28 sierpnia obchodzone jest Święto Lotnictwa Polskiego. Tego dnia wspólnie świętują przedstawiciele lotnictwa cywilnego, wojskowego i całego przemysłu lotniczego. Wyjątkowe obchody po raz kolejny odbędą się w Radomiu już w najbliższą sobotę 27 sierpnia. Będą one połączone z 90-leciem lotnictwa wojskowego na ziemi radomskiej. Obchody będą miały miejsce we wschodniej części radomskiego lotniska, czyli tej położonej bliżej al. Wojska Polskiego. Co zaplanowano na ten dzień?

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10 uroczystym apelem, w trakcie którego na radomskim niebie będzie można zobaczyć trzy szkoleniowe odrzutowce – samoloty M-346 Master. Następnie w trakcie części oficjalnej zaplanowano m.in. wręczenie chorągwi bazy czy odznaczeń, którą zwieńczy defilada pododdziałów. O godz. 11.50 ma nastąpić zrzut skoczków spadochronowych z samolotu M-28, zaś w samo południe na radomskim niebie pojawią się dwa odrzutowce F-16. Na godz. 12.25 zaplanowano 20-minutowy pokaz zespołu akrobacyjnego „Orlik” w skład, którego wejdą: Michał Anielak, Jakub Krych, Tomasz Litwinek, Oskar Wrona, Michał Jabłoński, Adrian Iberle. Pokazom będzie towarzyszył dzień otwarty koszar połączony z piknikiem lotniczym. Co dla odwiedzających przygotowała 42. Baza Lotnictwa Szkolnego w Radomiu? Jak zapowiadają organizatorzy, będzie można zobaczyć dwa śmigłowce szkoleniowe Puszczyc, pojazd specjalny Straży Pożarnej Luzes, pojazd wielofunkcyjny Unimog, ambu-

lans, startowe stanowisko dowodzenia SD-2M, тренаżer do nauki i kontroli celowania TCW-97 „Cyklop”, Ford Ranger, żyroskop. Ponadto, jak to jest w zwyczaju podczas tego typu wydarzeń, nie zabraknie również wojskowej grochówki.

Wydarzenie odbywać się będzie na terenie budowanego radomskiego lotniska, na którym trwają już ostatnie prace. Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” zorganizuje tego dnia możliwość zwiedzania lotniska. Ponadto zaprezentowany zostanie pojazd gaśniczy lotniska cywilnego oraz szybowiec. Na gości będzie czekała z licznymi atrakcjami 18 Dywizja Zmechanizowana, która zaprezentuje m.in. wyrzutnię WR-40 Langusta, samobieżny przeciwlotniczy zestaw rakietowy Poprad, czołg Leopard, moździerz samobieżny Rak, transporter opancerzony Rosomak i armatohaubicę Krab. Na tym jednak nie koniec atrakcji. Na wydarzeniu pojawi się również 1 Batalion Drogowo-Mostowy. Nie zabraknie również atrakcji przygotowanych przez policję czy straż pożarną. To właśnie oni zapewnią atrakcje dla najmłodszych uczestników wydarzenia.

W trakcie pikniku dostępne będą również stoiska Wojsk Obrony Terytorialnej, Fabryki Broni „Łucznik”, Wojskowego Centrum Rekrutacji czy Muzeum Sił Powietrznych. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. A już za rok do Radomia powrócą cieszące się ogromną popularnością międzynarodowe pokazy lotnicze Air Show. Zaplanowano je na 26 i 27 sierpnia 2023 r.

(oprac. NKK)



GWIAZDA WISŁY SKAZANA

KRYMINALNE \Czołowy piłkarz Wisły Płock, Rafał Wolski w lipcu 2022 r. został skazany prawomocnym wyrokiem za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Stracił prawo jazdy i otrzymał 7,5 tys. grzywny. Jak poinformował Onet, w momencie kontroli gwiazda Ekstraklasy miała 1,7 promila alkoholu we krwi. W tym sezonie Wolski zdobył 5 bramek i zanotował 2 asysty. Jest liderem klasyfikacji strzelców.

fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Do reprezentacji Polski na mecze z Chorwatami i Austriakami wrócił rozgrywający A.J. Slaughter | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wielki mecz na Torwarze

Piąte oficjalne spotkanie Polski i Chorwacji już jutro na Torwarze. Do składu Biało-Czerwonych dołączył naturalizowany Amerykanin A.J. Slaughter. W prekwifikacjach mistrzostw Europy 2025 decyzją trenera Igora Milicica nie zagra za to Michał Kolenda. Biało-Czerwoni, podobnie jak ich najbliżsi rywale, muszą występować w prekwifikacjach europejskich, gdyż nie udało im się zakwalifikować do drugiego etapu eliminacji mistrzostw świata 2023 r.

Artur Szczepanik

Doświadczony rozgrywający, 35-letni A.J. Slaughter nie uczestniczył w meczach towarzyskich Biało-Czerwonych, gdyż w tym czasie rehabilitował w swoim klubie z Gran Canaria staw skokowy. Teraz jest już jednak w pełni zdrowy i gotowy do gry.

Mecz z Chorwatami rozegrany zostanie w czwartek w Warszawie w hali Torwar. Trzy dni później Polacy zmierzą się na wyjeździe z Austrią w Schwechat pod Wiedniem.

Polacy w spotkaniach o punkty z Chorwacją rywalizowali czterokrotnie i mają dobry bilans 3-1. Ostatnie konfrontacje to mecze drugiego etapu eliminacji MŚ 2019 i dwa zwycięstwa zespołu amerykańskiego trenera Mike'a Taylora. Najpierw w 2018 r. Biało-Czerwoni wygrali w Ergo Arenie z drużyną prowadzoną wówczas przez trenera Dražena Anzulovica 79:74 i następnie w rewanżowym spotkaniu w Varaždinie 77:69. W tym pierwszym spotkaniu zagraли ci sami zawodnicy z NBA, których powołał obecny trener kadry Damir Mulaomerovic, były znakomity rozgrywający reprezentacji Chorwacji, uczestnik czterech mistrzostw Europy oraz igrzysk w Atlancie w 1996 r. Ta trójka z NBA to: Bojan Bogdanović (Utah Jazz), Dario Šarić (Phoenix Suns) i Ivica Zubac (Los Angeles Clippers).

Polacy rozegrali także dwa towarzyskie pojedynki z Chorwatami – pierwszy w 2009 r., przed Eurobasketem w Katowicach, i wówczas górą byli rywale (82:78), a drugi kilka tygodni temu, w czerwcu w miejscowości Opatija, który gospodarze wygrali 92:74.

W składzie Chorwacji, zarówno na mecze prekwifikacji, jak i ME 2022, jest – oprócz koszykarzy z NBA – kilku zawodników występujących w zespołach euroligowych, m.in. Marjo Hezonja, Krunoslav Simon, a także naturalizowany Amerykanin Jaleen Smith. Będzie także mistrz Polski ze Śląskiem Wrocław, najlepszy obrońca Energa Basket Ligi Ivan Ramljak.

Chorwaci, wicemistrzowie olimpijscy z Barcelony (1992), lata koszykarskiej świetności mają za sobą – nie awansowali do mistrzostw świata 2019 i 2023, zaś w Eurobasketach najwyższe miejsce w ostatnich dwóch dekadach – czwarte – zajęli w 2013 r.; wówczas przegrali o brąz z Hiszpanią 66:82.

W spotkaniach towarzyskich przed meczami prekwifikacji Chorwaci pokonali Węgrów 84:64 oraz Bułgarów 98:68, a przegrali ze Słowenią 88:94 i Czechami 83:95.

Tydzień po starciu z Chorwacją reprezentacja Polski będzie już w Pradze, gdzie weźmie udział w mistrzostwach Starego Kontynentu przeniesionych z 2021 r. z powodu pandemii COVID-19.

TENIS

Młodzi tenisiści z 21 państw rywalizują na Legii

Wczoraj na kortach Legii Warszawa rozpoczął się turniej „Bohdan Tomaszewski Cup 2022”, czyli 53. edycja międzynarodowego turnieju tenisowego dla młodzieży. W dniach 23–27 sierpnia o prestiż i dumę zagra ponad stu zawodników z 21 państw, co jest rekordem turnieju.

Redaktor Bohdan Tomaszewski to legenda dziennikarstwa. Rocznik 1921. Za młodu sam grał w tenisa, wygrał turniej młodzików w Łodzi. Wziął udział w Powstaniu Warszawskim jako żołnierz AK (ps. Mały). Relacjonował 12 igrzysk olimpijskich, wiele mistrzostw świata. Pisał książki, artykuły i felietony. Otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia i Medal Zasłużonego dla Miasta Warszawy. W 1968 r. Polski i Medal Zasłużonego dla Miasta Warszawy. W 1968 r. Bohdan zmarł w 27 lutego 2015 r.

Ceremonia otwarcia imprezy odbyła się na korcie centralnym Legii. Uczestniczyli w niej: Izabella Sierakowska-Tomaszewska (prezes Fundacji Bohdana Tomaszewskiego), Mirosław Skrzypczyński (prezes Polskiego Związku Tenisowego) oraz syn Pana Bohdana, Tomasz Tomaszewski (komentator Polsat Sport i znawca tenisa).

Po zwyczajowych przemówieniach o graniu tenisa w ciężkich czasach i zachowaniu zasad fair play, czemu zawsze hołdował Bohdan Tomaszewski, nad kortem wybrzmiał jego głos z przesłaniem do uczestników. Potem tradycyjnie wystrzelono w górę pierwszą piłeczkę na znak rozpoczęcia gier. Złapała ją zawodniczka z Ukrainy, co uznano za symbol lepszych czasów.

Przypomnijmy, że Bohdan Tomaszewski Cup – turniej Tennis Europe kategorii I – to największa i najstarsza w Polsce impreza w tenisie młodzieżowym. Od kilkunastu lat należy do cyklu Tennis Europe U-16 kategorii 1, więc przyjeżdżają do nas w odwiedziny goście z całej Europy: w tym roku aż z 21 krajów, co jest historycznym rekordem. Polaków w stawce znalazło się 15, Polek 11, oby utrzymywali się w grze jak najdłużej. Puchary dla najlepszego Polaka i najlepszej Polki ufundował Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

A w środę o 15. w turniejowej kawiarence odbędzie się spotkanie z Tomaszem Tomaszewskim i tenisistami, pod hasłem „Pogadajmy o tenisie”. Wstęp na korty przy Myśliwieckiej 4a jest wolny.

(Asz)